Nr 531. Kraków, Czwartek 18 Listopada 1909. Rok XXVIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 357.484
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
miejscowa: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe, miejscowe: administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcass i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Hessels. — W Jarosławiu A. Amster. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h od wiersza za każdy raz. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h. następny po 10 h. od wiersza. — Załączniki do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Wielki Kraków.

Dzień dzisiejszy będzie zwotnym punktem w dziejach miasta Krakowa. Ustawa krajowa, o przydzieleniu do starej stolicy Piastów i Jagiellonów, szeregu gmin podmiejskich i obszarów dworskich, zyskała sankcyę cesarską. Wprowadzenie jej w życie, wchłonięcie w organizm wielkomiejski jego bezpośredniego otoczenia, jest kwestyą już najbliższych paru miesięcy.

Kraków zyskuje nowe obszary dla swego rozrostu, jego ludność przekroczy rogatki i wały, które na przestrzeni 7·35 kwadratowych kilometrów, kazały żyć i oddychać bez mała 110 tysiącom ludzi. Po wejściu w życie sankcyonowanej dzisiaj ustawy, obszar Krakowa zwiększy się o 22·27 kilometrów kwadratowych, tak że terytoryum jego w najbliższej przyszłości obejmie 29·62 kwadratowych kilometrów. Jest to zwiększenie tak olbrzymie, że niewątpliwie nowe, zdrowe życie zapulsuje w tej stolicy starej Polski.

Kraków nie był już w możności dać pomieszczenia dawnej i napływającej z zewnątrz ludności. W roku 1907 liczył Kraków 2243 domów, a liczba ta w roku zeszłym i bieżącym nie zwiększyła się w stosunku do przybytku ludności, z powodu drożyzny budowlanych gruntów. Na obszarze 22·27 kwadratowych kilometrów gmin, przyłączonych do Krakowa (z tego 4·05 klm. kwadr. przypada na obszary dworskie), mieszka 38.953 ludzi w 1661 domach tak, że na razie liczyć będzie „Wielki Kraków“ około 147 tysięcy mieszkańców, które na znacznie zwiększonym obszarze łatwiejsze znajdą pomieszczenie.

Zakupno gruntów pofortyfikacyjnych i wałów kolei okrężnej przez gminę, da silny impuls do ruchu budowlanego. Przełożenie koryta Rudawy w połączeniu z regulacyą Wisły, nadadzą nowożytny charakter wielkomiejski Krakowowi, wkraczającemu w nowy okres swojego rozwoju.

Wobec Rady miejskiej piętrzą się bardzo poważne, gospodarcze i kulturalne zadania.

Sankcyonowana ustawa wciela do Krakowa następujące gminy: 1) położone w powiecie krakowskim gminy: Półwsie Zwierzynieckie, Zwierzyniec, Czarną Wieś z Kawiorami, Nową Wieś Narodową, Łobzów, Krowodrzę, Grzegórzki, Piaski, część Prądnika Białego (znajdująca się po prawym brzegu potoka Sudół), część Prądnika Czerwonego (leżąca po prawym brzegu Białuchy), wreszcie z przysiółka Prądnika Czerwonego — Olszy część po obecny wał fortyfikacyjny; oraz obszary dworskie: Półwsie Zwierzynieckie i Zwierzyniec.

2) Położone w powiecie wielickim gminy: Zakrzówek z Kapelanką i Dębniki, oraz obszary dworskie: Zakrzówek, Kapelankę i Dębniki z Rybakami.

Wedle artykułu V. nowej ustawy, gmina miasta Krakowa przejmuje prawa i obowiązki gmin w całości przyłaczonych, z wyjątkiem praw i obowiązków, wypływających z takich umów, które potrzebują do ważności swej zatwierdzenia przez władze przełożone a które zatwierdzenia tego do dnia wejścia w życie ustawy jeszcze nie uzyskały. Co do stosunków z gminami, które tylko częściowo przyłączono do Krakowa, obowiązują umowy, zawarte między temi gminami a gminą m. Krakowa.

Dalsze (ważniejsze) artykuły postanawiają:

Artykuł VIII: Z dniem wcielenia gmin podmiejskich przechodzi na gminę miasta Krakowa obowiązek utrzymywania znajdujących się na wcielonym do miasta Krakowa obszarze dróg gminnych i powiatowych jako dróg gminnych. Z dniem powyższym przechodzi na gminę miasta Krakowa prawo poboru myta, przysługujące dotąd Radzie powiatowej w Wieliczce.

Artykuł IX: Prawo propinacyjne na terytoryach gmin i obszarów dworskich, do miasta Krakowa przyłączonych, pozostaje niezmienione do końca roku 1910. Po tym roku terytorya te podlegać będą przepisom, obowiązującym dla Krakowa.

Ustawa budowlana.

Artykuł X zapowiada: W sprawie przepisów budowlanych dla terytoryów gmin podmiejskich, wydane zostaną w drodze ustawy krajowej osobne postanowienia z uwzględnieniem zawartych umów i stosunków miejscowych. Do czasu ustawodawczego uregulowania powyższych stosunków obowiązywać będzie w przyłączonych terytoryach ustawa budownicza dla miasta Krakowa z następującemi wyjątkami:

1. Istniejące dotąd na obszarze przyłączonych gmin nieogniotrwałe pokrycia dachów winny być w ciągu lat 15, licząc od dnia wejścia w życie tej ustawy zamienione na ogniotrwałe.

2. Na obszarze gminy Zwierzyniec wolno będzie przez lat 20 stawiać domy parterowe. Również na folwarku Zwierzynieckim stawiać będzie wolno parterowe domy, jednak tylko dla służby folwarcznej i klasztornej.

3. Rada miasta Krakowa jest upoważnioną do wydania, z uwzględnieniem zawartych umów i miejscowych stosunków, przejściowych przepisów co do urządzenia, względnie przerobienia dołów kloacznych i gnojowisk oraz co do przebudowy istniejących budynków mieszkalnych i gospogarczych.

Wybory do Rady miejskiej.

Artykuł XI przedstawia skład przyszłej Rady Wielkiego Krakowa w następujący sposób:

Rada miejska składa się z 83 członków (radców miejskich). Z powyższej ilości członków Rady miejskiej wybierają wyborcy zamieszkali na terytoryum Krakowa, jakie istniało przed obecnie dokonanem przyłączeniem sąsiednich gmin i obszarów dworskich, 72 radców, a wyborcy zamieszkali na terytoryach przyłączonych obecnie do Krakowa gmin i obszarów dworskich 11 radców. W szczególności zaś wybierają wyborcy zamieszkali na terytoryum dotychczasowej gminy: Zakrzówek z Kapelanką 1 radcę, Dębniki 1 radcę, Półwsie Zwierzynieckie 1 radcę, Czarna Wieś z Kawiorami 1 radcę, Nowa Wieś Narodowa 1 radcę, Łobzów 1 radcę, Krowodrza 2 radców, Część Prądnika Czerwonego i Olszy 1 radcę, Grzegórzki-Piaski 1 radcę.

Wyborcy zamieszkali na przyłączonych do Krakowa obszarach dworskich będą wykonywali czynne prawo wyborcze razem z wyborcami tej gminy, z którą obszar dworski wspólną nosi nazwę.

Artykuł XII postanawia czas trwania mandatu członków Rady miasta, wybranych z terytoryum Krakowa, jakie istniało przed obecnem przyłączeniem sąsiednich gmin i obszarów dworskich, nie doznaje zmiany przez obecne rozszerzenie granic miasta Krakowa.

Artykuł XIII: Wybór członków Rady miasta Krakowa z okręgów, utworzonych z powodu przyłączenia do miasta Krakowa gmin i obszarów dworskich, nastąpi po myśli przepisów tego statutu zaraz po faktycznem przejęciu tych gmin i obszarów dworskich pod zarząd gminy miasta Krakowa. Wybrani z powyższych okręgów nowi radcy miejscy pełnić będą swe funkcye aż do najbliższych wyborów do Rady miasta, poczem nastąpią tak na terytoryum miasta Krakowa, jakie istniało przed obecnem przyłączeniem sąsiednich gmin i obszarów dworskich, jako też i na terytoryum Krakowa, powstałem przez przyłączenie tychże gmin i obszarów dworskich, nowe wybory w myśl przepisów, zawartych w art. XI tej ustawy.

Wejście w życie nowej ustawy.

Artykuł XIV stwierdza, że termin, w którym gminy podmiejskie przejdą pod zarząd Rady i magistratu m. Krakowa, wyznaczy namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym. Z dniem tym przestaną na przyłączonych do Krakowa terytoryach obowiązywać ustawy krajowe, którym one jako gminy wiejskie względnie obszary dworskie i składowe części autonomicznych powiatów podlegały, a natomiast zaczną obowiązywać ustawy krajowe, którym podlega miasto Krakow. Z dniem powyższym zostaną rozwiązane Rady gminne w gminach, przyłączonych w całości do miasta Krakowa. Do terminu w niniejszym artykule oznaczonego pozostanie w terytoryach do miasta Krakowa przyłączonych nadal w mocy urzędowa działalność c. k. władz państwowych administracyjnych.

Artykuł XV postanawia, że od chwili wejścia w życie ustawy, zarządy gmin w całości przyłączonych nie mogą bez zgody prezydenta krakowskiego zaciągać nowych zobowiązań, ani też zawierać umów, któreby pociągały za sobą zmianę w stanie posiadania. Budżety w tym czasie przejściowym na rok następny przez rady gmin uchwalone, muszą być zatwierdzone przez prezydenta m. Krakowa.

Namiestnictwo i Wydział krajowy mają zarządzić, aby działalność urzędów państwowych i autonomicznych w przyłączonych gminach, jak najwcześniej przekazaną została gminie m. Krakowa w zakresie, statutem tej gminy określonym. Namiestnictwo zarządzi również, aby w miejsce władz państwowych właściwych dotychczas dla gmin przyłączonych, czynności odnośne objęły c. k. władze państwowe właściwe dla miasta Krakowa. Wydział krajowy wyda odpowiednie zarządzenie, aby majątek i dobro gminne przez gminy w całości do m. Krakowa przyłączone temu miastu inwentarycznie oddane zostały.

Propozycye Unii słowiańskiej.

(Tel. „N. Reformy“).

Wiedeń, 18 listopada.

Zdaniem dzienników tutejszych, pośrednicząca akcya Koła polskiego zbliża się ku końcowi, wobec tego, że widoki porozumienia się stronnictw są coraz mniejsze.—

Akcya ta ma być także dlatego ukończoną, aby uzyskać jasny pogląd na dalszy podział prac parlamentarnych, względnie sejmowych, wielu bowiem posłów domaga się zwołania sejmów w grudniu. W istocie słychać, że dotąd postanowiono zwołać Sejm tyrolski i bukowiński na krótką sesyę w grudniu.

O wczorajszych konferencyach komisyi parlamentarnej Koła polskiego, które trwały do późnego wieczora, a które uznane za poufne, ogłasza dziś znowu wtajemniczona zawsze w tajniki Koła „N. Fr. Presse“ szczegóły, które podajemy na odpowiedzialność tego pisma. I tak dziennik ten donosi:

Dr Głąbiński otrzymał od Unii słowiańskiej pismo w odpowiedzi na swoją propozycyę co do cofnięcia przez Unię wniosków nagłych i przypuszczenia do obrad nad prowizoryum budżetowem. Odpowiedź tę podpisali tylko Pacak i Susterszic, podpisu Kramarza nie było.

W piśmie tem Unia słowiańska oświadcza, że zgadza się na cofnięcie wszystkich wniosków nagłych, z wyjątkiem dwóch nagłych wniosków czeskich radykałów, którzy nie chcą tego uczynić; Unia zgadza się także na dopuszczenie prowizoryum budżetowego. Natomiast żąda Unia gwarancyi Koła polskiego, że natychmiast po załatwieniu prowizoryum budżetowego, a mianowicie, jeszcze w ciągu grudnia, rekonstrukcya gabinetu przyjdzie do skutku.

Unia słowiańska nie daje atoli żadnych gwarancyj za przyjęcie prowizoryum budżetowego. Dalej żąda Unia słowiańska, aby Koło polskie **zobowiązało się**, na wypadek, gdyby rząd po załatwieniu prowizoryum budżetowego, jeszcze występował przeciw rekonstrukcyi gabinetu, **do odwołania obu ministrów polskich z gabinetu**, tak, jak to uczynili Czesi.

Tę odpowiedź Czechów — pisze „N. Fr. Presse“ — omawiano na wczorajszych naradach komisyi parlamentarnej Koła. Propozycye w niej zawarte **natrafiły na opór jak najbardziej stanowczy** i nawet posłowie, przychylni dla Czechów, oświadczyli, że na taki plan **nigdy się nie zgodzą i nie pozwolą, aby inne kluby przepisywały im taktykę.**

Zaznaczono także, że w razie przyjęcia tej propozycyi przez Polaków, wszelkie ich stosunki z Niemcami byłyby stanowczo zerwane.

Dziś przed południem ma odbyć dr Głąbiński naradę z przywódcami niemieckimi, a po południu z czeskimi.

Praga 18 listopada.

Czeska partya radykalna, pod przewodnictwem Klofacza uchwaliła rezolucyę, w której oświadcza, że stoi również na stanowisku, iż z gabinetem Bienertha nie należy się wdawać w żadne rokowania, a także, że osobiście z Bienerthem nie należy pertraktować i że sprzeciwiać się trzeba, aby br. Bienert ewentualnie stanął na czele nowego gabinetu,

Czeska partya radykalna ostrzega Unię słowiańską przed wysłaniem zastępców do nowego gabinetu, ponieważ niema żadnych gwarancyj, aby nastąpiła zmiana systemu.

Czdska partya prawno-państwowa, pod przewodnictwem Baksy, uchwaliła rezolucyę, w której ostrzega posłów czeskich przed odstąpieniem od najostrzejszej obstrukcyi bez równoczesnej zmiany systemu rządu.

Anglia i Niemcy.

W mecnanice stosunków międzynarodowych dzieje się tak, że upadek i osłabienie jednego powoduje samo przez się wyniesienie się i wzmocnienie drugiego. Nigdzie bowiem względność pojęć siły i potęgi nie występuje tak wyraźnie, jak właśnie w sferze stosunków międzynarodowych, w której jedynym czynnikiem rozstrzygającym jest właśnie siła, a ściśle mówiąc, pojęcie, jakie o sile jednego posiada drugi.

Pod Mukdenem i Cuszimą, gdzie rozwiało się złudzenie potęgi Rosyi, wzrosła i na długie lata ugruntowała się potęga Niemiec. Głos ich nabrał odrazu niezwykłej siły, ponieważ w ogólnym chórze osłabł inny głos, dotąd bardzo donośnie brzmiący. W ciągu kilku miesięcy Niemcy stały się jedynem mocarstwem europejskiem, zdolnem do pokuszenia się [illegible] Anglii bogdaj części jej panowania nad oceanami. A obustronna świadomość tego wystarczyła, aby antagonizm niemiecko-angielski zaostrzył się do tego stopnia, że stał się niejako główną osią polityki międzynarodowej w Europie.

Gorączka zbrojeń, która nagle niemal ogarnęła obu rywali, aczkolwiek niewątpliwie tu i tam sztucznie w celach partyjnych podsycana, była mimo to niezawodnym wskaźnikiem tego, jak bardzo obie strony przejęły się rolami, które im w rozwoju dziejów ludzkości w udziale przypadły. Szczególniej kiedy propozycya króla angielskiego, aby ograniczyć zbrojenia morskie, spotkała się z otwartą odmową w Berlinie, gorączka ta podniosła się niezwykle, a w obu państwach zapanował poprostu jakiś szał wydawania pieniędzy narodowych na budowę kolosów morskich, zwanych „Dreadnoughtami“, przeznaczonych przedewszystkiem na to, aby za kilka lat, kiedy nieznająca spoczynku technika zbuduje doskonalsze i naturalnie jeszcze kosztowniejsze kolosy, przemienić się w stos żelaziwa na przetopienie...

Potrzeba oddać Niemcom tę sprawiedliwość, że to one, a nie Anglia, spowodowały wybuch tego ostrego szału. Niemiecki program budowy floty był tak szeroki i tylokrotnie przewyższał rzeczywiste potrzeby obronne tego państwa, że w Anglii musiało obudzić się silne podejrzenie, iż olbrzymie te zbrojenia Niemiec zwracają się przedewszystkiem przeciw niej samej. To też na sześć „Dreadnoughtów“ niemieckich, które mają być zbudowane do roku 1914 odpowiedziała Anglia ośmioma takiemi potworami, które nadto już za dwa lata mają być gotowe do zniszczenia floty niemieckiej. Ogromny wydatek na ten cel nie przyszedł Anglii, stojącej w obliczu wielkich i kosztownych reform społecznych, z łatwością, spowodował nawet wielkie przesilenie budżetowe, a za nim i konstytucyjne, ale ostatecznie bogata Anglia wytrzymała jeszcze i to nowe brzemię.

W niemieckich sferach dworskich i junkierskich, w których przyzwyczajono się już do myśli o wielkiej wojnie, jako o bardzo skutecznej klapie bezpieczeństwa wewnętrznego, postanowiono podwoić stawkę i na ośm nowych „Dreadnoughtów“ angielskich odpowiedzieć dostatecznie imponującą cyfrą dalszych „Dreadnoughtów“ niemieckich. I już pieszczono się tą myślą, już za pośrednictwem prasy zaczęto urabiać opinię dla tego nowego narodowego postulatu, gdy nagle zaczęły objawiać się groźne skutki tej szalonej licytacyi, przeprowadzanej co gorsza na koszt najliczniejszych i najuboższych klas ludności. Reforma finansowa, która znaczną część owego pół miliarda nowych podatków przerzuciła na najuboższą ludność, osiągnęła swój skutek. W warstwach tych znikła nagle owa hipnoza nacyonalistyczna, w której starały się utrzymać je czynniki rządzące, a miejsce zapału z powodu wzrostu „Vaterlandu“ i ofiarności dla niego zajęła niechęć do sfer rządzących o to, że za patryotyzm każą jeszcze słono płacić, podczas gdy same od ciężarów nowych usuwają się bardzo ostrożnie. Wybory do sejmów w Saksonii i w Badenie, które dały tak świetne zwycięstwo socyalistom, pouczyły wojowniczą oligarchię berlińską, że patryotyczna struna już przeciągnięta, i że dalsze wydatki na zbrojenia morskie mogą spowodować tylko niebywały wzrost partyi socyalistycznej, której w Poczdamie nienawidzą i obawiają się stanowczo więcej niż w Anglii...

To widmo opozycyi stanowczej i ostrej, które wyłoniło się nagle z urn wyborczych w Saksonii i Badenie, sprawiło, że zapał do dalszych zbrojeń w Berlinie do tego stopnia ostygł, iż przed kilku dniami wyszło stamtąd oficyalne oświadczenie, że Niemcy wykonawszy swój uchwalony już program flotowy, nie będą go uzupełniać dalej. W ten sposób szał zbrojeń w Niemczech minął bardzo rychło. Anglia zaś może teraz spokojnie przystąpić do przeprowadzenia tych wielkich reform, które jej rząd liberalny planuje. Z dwóch państw równie niemal silnych materyalnie zwyciężyło w tym pojedynku na rzucane do wody marki i funty szterlingów to, które oprócz patryotyzmu ma dla mas także i troskę o ich dobrobyt materyalny i o ich znaczenie w życiu państwowem. Liberalny i śmiały Asquith zwyciężył reakcyjnego Buelowa i jego mało dotąd znaczącego następcę. Ten fakt zapamiętać sobie winni wszyscy, którzy w wymiarze sprawiedliwości społecznej widzą co najwyżej tolerowany zbytek, a nie chcą w niej uznać pierwszorzędnego czynnika potęgi państwa na zewnątrz.

Wyrzeczenie się przez Niemcy myśli dorównywania, czy nawet prześcignięcia Anglii, pod względem potęgi morskiej zmienia w wysokim stopniu ogólną sytuacyę polityczną w Europie. Antagonizm niemiecko-angielski, który w ostatnich czasach okazywał tak niebezpieczną dążność do ciągłego zaostrzania się, przestaje w niej dominować. Równocześnie zmniejsza się znacznie interes Anglii w zbliżeniu się do Rosyi, która znowu traci w niej bardzo energiczną rzeczniczkę tych wszystkich jej interesów które w danych okolicznościach mogły ją zmusić do osłabienia swojej tradycyjnej przyjaźni z Hohenzollernami. Przez ograniczenie zbrojeń morskich, Niemcy przerzucają z powrotem punkt ciężkości swoich dążeń na sprawy kontynentalne, co też niebawem musi się uwidocznić w silniejszym nacisku Berlina na politykę Paryża, Petersburga, a przedewszystkiem sprzymierzonego z nim Wiednia. Z powodu obecnego prze-

---

EDMUND LIBAŃSKI.

Z postępów wiedzy i techniki

(Grająca lampa. Fotofon Simona. Mówiąca fotografia. Elektryczne oko. Telefon bez drutu.)

Jesteśmy w wielkiej sali dla doświadczeń, z łukowej lampy rozlewa tajemnicza siła strugi wspaniałej jasności— i nagle rozlega się cudowny śpiew z akompaniamentem koncertowej muzyki.

Oczarowani, szukamy, skąd się to bierze — co to za cud?.

Tony są czyste, falują wokół to w najtkliwszem brzmieniu pianissima, to w grzmiącem forte — czy to może przypadkiem doskonały ukryty fonograf urządza nam tę miłą niespodziankę?.

Nie — niema fonografu, — niema ukrytego mechanizmu — daleko od nas śpiewa wistocie koncertantka, ale w rzeczywistości w tej sali wydobywa się ten upajający czar pieśni i tonów z tego łuku świetlnego, migocącego zlekka, a choć bierze nas w posiadanie zaklęty świat piękna, czujemy zachwyt nad tem dziełem wiedzy i pracy.

Fotofon Simona przekształca światło w głos, zasada jest nader prosta.

Oto w r. 1897 zauważył profesor fizykalnego instytutu w Erlangen, że łuk świetlny w laboratoryum wydawał charakterystyczny trzask, zupełnie taki sam, jak trzask induktora, znajdującego się w odległym gabinecie. Począł śledzić to zjawisko i pokazało się, że przewód aparatu indukcyjnego był na krótkiej przestrzeni równoległy do przewodu, dostarczającego prąd do lampy elektrycznej. I oto słaby, zmienny prąd induktora oddziaływał na silny prąd stały płomienia elektrycznego, wywoływał analogiczne zmiany, które znowu wprawiały w ruch fale powietrza, oddające charakterystyczny głos.

Łuk świetlny, który stanowi niejako most (między oddalonemi końcami węgla) dla prądu stałego, jest niezmiernie wrażliwy na najlżejszą zmianę prądu. Fale głosowe, które w mikrofonie wywołują zmianę prądu elektrycznego, mogą więc w ten sposób oddziałać na łuk świetlny, jak na blaszkę w słuchawce telefonu, z tą tylko różnicą, że słyszymy wszystko wyraźnie bez pomocy tuby.

Można również przeprowadzić urządzenie odwrotne, że wszystko to, co mówimy, lub śpiewamy w pobliżu łuku świetlnego, będzie wyraźnie słyszalne w telefonie, fale głosowe wpływają na prądy płynące przez łuk świetlny i prądy te w telefonie wywołują napowrót fale głosowe.

Z pomocą reflektorów przesyłać można te zmieniające się pod wpływem głosu fale świetlane na odległość ponad 100 klm i można te fale przemienić napowrót w głos, w odpowiednio skonstruowanym aparacie.

I tu zasada jest bardzo prosta — oto istnieje nader charakterystyczne ciało, selen (metaloidy nie przewodzą elektryczności).

Blaszka selenu w ciemności wcale nie przewodzi elektryczności, pod wpływem jednak światła, staje się dobrym przewodnikiem i to tem lepszym, im pełniejsze i żywsze są te fale światła. Blaszką taką włączamy w przewód z urządzeniem telefonicznem i wystawiamy ją na działanie tego światła mówiącego, łuku elektrycznego, światła, które z pomocą reflektora przesyłać można i na 400 klm odległości.

A teraz dalsze niespodzianki. Prof. Ruhmer fotografował głos, to niedostrzegalne migotanie mówiącej lampy, pasek, na którym są jaśniejsze i ciemniejsze prążki, umieścił w aparacie kinematograficznym i rzucał fotografię tę na blaszkę selenu, włączoną w przewód telefoniczny. W jego „fotografofonie“ mówi fotografia.

Głos przemieniony w prąd-światło, a światło napowrót w prąd i głos — duch wynalazczy rwie się wyżej w swych marzeniach, czy nie możnaby widzieć na odległość? Tak, jak „ucho elektryczne“ przynosi nam głos drugich osób, czy nie zdołamy widzieć je „elektrycznem okiem“?

Zasada jest, obraz świetlny zamienić w prądy elektryczne, wysłać je drutem, lub bez drutu w przestrzeń, a następnie chwytać te prądy przewodami i przekształcić je selenem napowrót w światło. „Nil admirari“ powiada dziś człowiek wyrafinowanej kultury, któremu cuda nowoczesnej techniki usłały żywot sybarycki.

Wiadomo, że przy radiotelegrafie (telegrafia bez drutu na falach elektrycznych — czyli promieniach) fale elektryczne, wysyłane zapomocą induktorów iskrowych ze stacyi nadawczej, idą w przestrzeń i gromadzą się w tem samem tempie na aparatach stacyi odbiorczej za pośrednictwem wysoko wyniesionych drutów (anteny).— Czyżby więc nie można wysyłać głosu, słowa w przestrzeń na takich falach?

Można — skonstruowano odpowiednie aparaty, słynny inżynier duński Poulsen rozwiązał ten problem i telefonowano niedawno temu ze Sztokholmu do Kopenhagi — bez drutu.

Po raz pierwszy próbowano to już podczas wystawy w St. Louis.

Fale głosowe przy telefonie, przekształcone w prądy elektryczne przy pomocy odpowiedniego aparatu, oddziaływały na induktory, a te wysyłały w przestrzeń niewidzialne fale elektryczne. Fale te ani uchem, ani zwykłym telefonem nie mogły być uchwycone.

Dopiero odpowiedni aparat odbiorczy, znajdujący się na płycie, trzymanej w ręku, który fale te odbiera i wraz ze zmianą tychże zmienia natężenie prądów elektro-magnetycznych w słuchawce telefonicznej — oddaje wysyłane wrażenie głosowe.

W przestrzeni, wypełnionej temi wysyłanemi falami, można było zapomocą tego aparatu słyszec mowę, śpiew, muzykę, wysyłaną z zamkniętego pokoju stacyi nadawczej.

Była to pierwsza próba!

Telefon bez drutu, to istotnie nowe przekształcenie życia zbiorowiska ludzkiego w bajeczny sposób — nie dziw więc, że poważny uczony, jak na przykład profesor Ayrton, snuje taki obraz przyszłości:

„Nadejdzie dzień, gdy i pamięć o nas zupełnie zaginie, gdy miedziane druty, gutaperkowe izolatory, taśmy żelazne już dawno w muzeach spoczywać będą, a wtedy człowiek, chcący porozmawiać z przyjacielem, zapyta go elektrycznym głosem, który tylko jednako strojone elektryczne ucho usłyszy:

„Gdzie jesteś?

A doleci go wówczas odpowiedź przyjaciela: Jestem w głębiach kopalni, albo na szczycie Kordylierów lub też na bezbrzeżnym Oceanie.

A jeśli nie będzie odpowiedzi, znakiem to, że nie masz go już na tym padole.

Uśmiechacie się niedowierzająco?

A wiecie, że gdy ojciec dzisiejszych telefonów, Reiss, przesłał rozprawę o swoim wynalazku do słynnych „annalów Pogendorfa“ (wydawnictwo naukowe dla postępu wiedzy) w Niemczech odesłano mu manuskrypt z dopiskiem: „bzdurstwo fantasty!“

Tak, wynalazek telefonu musiał wrócić do Ameryki — wynalazcą Graham Bell!

silenia w Austryi pojawiły się w prasie słowiańskiej pogłoski i przypuszczenia, że cechujący to przesilenie wyraźnie antysłowiański kierunek, stoi w ścisłym związku z podszeptami berlińskiemi. Wobec tego, co się wyżej o zmianie głównej wytycznej polityki niemieckiej powiedziało, przypuszczenie to nie może wydawać się zupełnie bezzasadnem.

„Intrygi".

Z poważnej strony piszą nam z kraju:

Po przeczytaniu artykułu „N. Reformy" p. t. „Z obozu wszechpolskiego" nasuwa się mi kilka uwag, o których gościnne przyjęcie w łamach Waszego dziennika proszę. Bez zarozumiałości autorskiej śmiem przypuszczać, że to podzielenie się mojemi refleksyami z kołem czytelników „Nowej Reformy" może nie minie także bez pewnego dla sprawy publicznej pożytku.

Nie po raz pierwszy dowiaduję się z dzienników różnych odcieni, jak to oddana p. Głąbińskiemu prasa stara się przy każdej sposobności podnieść jego polityczne zdolności i sukcesy. Nic w tem dziwnego, ani wyjątkowego, ani gorszącego. Każdy mąż polityczny, mający pewne ambicye, a ma je zazwyczaj każdy, kto chce w życiu publicznem odegrać z powodzeniem wybitną rolę — musi się starać o poparcie pewnych odłamów prasy. Ale powodzenie polityki takiego męża zależy w bardzo znacznej części także od sposobu, od taktu i należycie obmyślanej miary i jakości poparcia tej prasy, która ma mu pomagać. Przekroczenie pewnego „maximum" pochwał i uznania, hojne szafowanie niemi wszędzie i zawsze, stawianie przywódcy politycznego w tak silnem oświetleniu, że głęboki i długi cień pokrywa cełe jego otoczenie, ba, kraj cały i społeczeństwo, jest manewrem świetlnym co najmniej niezgrabnym, nie oddającym dobrej usługi działalności takiego człowieka. Pomijam już kwestyę, że ogół zaczyna wyższą jednostkę miary do oceny jego działalności stosować, ale to w cieniu stawiane otoczenie jego, nie wytwarza znowu tak zgodnego chóru jego wielbicieli, jak sobie oddana mu prasa wyobraża.

W postępowaniu prasy wszechpolskiej wobec p. Głąbińskiego, jak widzę, tkwi jednakże błąd jeszcze gorszy. Wietrzy ona czarną intrygę przeciw osobie prezesa Koła polskiego wszędzie, skąd tylko wychodzi odmienne od jego opinii zdanie; przyznając mu prawo do ambicyi osobistej, że on wszystko najlepiej zrozumieć i najlepiej wykonać potrafi, odmawia nawet drobnej cząstki tego prawa tym jego towarzyszom publicznej pracy, którzy inaczej sprawę oceniają lub inne do jej załatwienia widzą drogi.

Koło polskie nie było nigdy zupełnie jednolitem. Grupy i grupki polityczne były w niem zawsze i poza ogólnym kierunkiem polityki, reprezentowanym na zewnątrz przez prezesa, były zawsze w Kole pewne rozbieżności i różne opozycyjne wobec tej kierowniczej polityki odcienia. Prezes spotykał się nieraz na posiedzeniach Koła z surową i zjadliwą swego postępowania krytyką; przyjemne mu to nie było i nieraz narzekania na opozycyę, godzącą rzekomo na solidarność Koła, przedostawały się na zewnątrz. Ani ś. p. Grochowski, ani Jaworski nie mieli w Kole tylko samych wielbicieli i przyjaciół, a czuli i wiedzieli o tem dobrze, że wielu [illegible] tam ich [illegible] antagonistów, którzy każdy ich [illegible] wyzyskiwać [illegible] na rzecz [illegible] ambicyi i swoich politycznych planów. Pomimo tego jednak oni sami siebie za męczenników nie uważali, ani nie byli żądni tej czołobitnej uległości, jaką prasa wszechpolska wobec prezesa Głąbińskiego narzucić chce jego bezpośredniemu otoczeniu i całej opinii kraju.

Nigdy też, pomimo różnych starć i podjazdowych manewrów w łonie Koła, nie przedstawiano jego prezesa na zewnątrz, jako przedmiotu intryg zawziętych i nieustannych napaści. Prasa konserwatywna, trzeba jej to przyznać, umiała, na ogół biorąc, zachować pewną miarę i takt w obronnej akcyi, skupiającej się koło „jej ludzi". Nie nękała przynajmniej opinii publicznej, swojej i obcej, nieustannemi skargami o „intrygach" Kołowych i pozakołowych, jak to czyni obecnie w wielkim stylu prasa wszechpolska.

Zapomina ona przedewszystkiem, że oddaje przez to najfatalniejszą usługę „swojemu prezesowi", nie mówiąc już o tem, że szkodzi całemu Kołu, obniżając wartość jego solidarności klubowoj coraz bardziej. Czyż, pytam, wzmacnia się przez to polityczny walor prezesa Koła polskiego, gdy ukazuje się go ustawicznie, jako szamocącego się w sieci „intryg" bohatera, to znowu jako gladyatora, staczającego rozpaczliwe walki z jawnymi i maskującymi się wrogami, których we własnym swoim klubie znajduje?

Panom korespondentom i redaktorom wszechpolskim zdaje się, że wiecznem rozdymaniem walk partyjnych w kraju i w otoczeniu prezesa Koła po to, aby potem zawołać: „Głąbiński zwyciężył!" stawiają go na niedosiężnych wyżynach tryumfatora. Tak nie jest. W parlamencie, w rządzie, budzić się musi wątpliwość, czy dość silnym jest ten reprezentant Koła i czy dostateczną daje gwarancyę, że cały klub swój w decydującym momencie mieć będzie za sobą, jeżeli ciągle dowiadują się z prasy mu oddanej, polskiej i niemieckiej, że tylu i tak zaciekłych ma w swem otoczeniu przeciwników? Raz im dał rady; bardzo ładnie, ale gdzie pewność, że przy najbliższej sposobności nie ulegnie?..

Budzi się więc jednem słowem kwestya, z kim mówić lepiej: czy z tymi, których prasa, prezesowi Koła oddana, jako jego zwolenników przedstawia, czy może czasem i z tymi także, których ona za jego zaciekłych wrogów podaje? Bo i ci ostatni muszą pewną mieć polityczną siłę, jeśli na prezesa Koła się porywają, a w polityce odważa się przedewszystkiem zamiary na siły.

Jednem słowem nietakt i zaciekłość dziennikarstwa wszechpolskiego, mojem zdaniem, bezwiednie dyskredytuje prezesa Koła polskiego przez to ustawiczne węszenie za „intrygami", przez to rozmazywanie stosunku grupy wszechpolskiej do ludowców i p. Stapińskiego i t. p. Niech się Wszechpolacy biorą za bary z ludowcami w kraju, n. p. przy wyborach. To im wolno. Ale jeśli nadal podtrzymywać i podsycać zechcą tę walkę w obrębie Koła polskiego; jeśli wobec innych grup Koła narzucać będą wiecznie na p. Głąbińskiego szatę męczeńskiej nietykalności, odmawiając im prawa głosu i opinii, — to możemy doczekać się bardzo smutnego dla kraju i społeczeństwa rozluźnienia solidarności klubowej, zaniku powagi i znaczenia Koła teraz właśnie, w tych tak niepewnych czasach, gdy na sile Koła i przezorności jego polityki tak wiele nam zależy.

Pozwólcie więc panowie, że z wyrozumiałością, dyktowaną dłuższem politycznem doświadczeniem, patrząc na starcia partyjne w Kole polskiem, bo były one tam zawsze, przeciw inscenizowanym już od dłuższego czasu przez prasę wszechpolską harcom i nagonkom na upatrzonych wrogów prezesa p. Głąbińskiego, podniosę głos z ostrzeżeniem, że harce te i nagonki znaleść mogą epilog dla stronnictwa wszechpolskiego zgoła nieoczekiwany — o co mniejsza, ale dla interesów kraju bardzo szkodliwy, a to już jest kwestya bardzo poważna.

Wierny sojusznik.

Generał Asinari di Bernezzo zajmował w armii włoskiej pod pewnym względem podobne stanowisko, jak zmarły generał Gallifet w armii francuskiej. Był uosobieniem odwagi wojskowej, a nawet bohaterstwa. W roku 1866 w bitwie pod Custozzą, ówczesny porucznik Asinari na rozkaz generała Dezzy poprowadził do ataku na [illegible]yacką kilka szwadronów konnicy [illegible], ażeby udaremnić okrążenie stanowisk włoskich przez [illegible]ową piechotę. Asinari wykonuje wspaniale tę śmiertelną szarżę konnicy włoskiej. Pod gradem kul austryackich pada połowa jeźdźców, druga połowa ginie pod bagnetami. Asinari, ranny kulą w szyję, spadł z konia, a wtedy kolbami karabinów piechurzy austryaccy połamali mu żebra, przetrącili rękę i zostawili go na pobojowisku, jako martwego.

Ale dzielny porucznik dyszał jeszcze. — Dostawszy się do szpitala, wyzdrowiał dzięki silnemu organizmowi swojemu i powrócił do służby wojskowej. Oczywiście posuwał się szybko w awansie, posiadał bowiem obok odwagi, także zdolności wojskowe. Do niedawna, jako generał-porucznik, stał na czele korpusu i był generałem komenderującym w Medyolanie, a na wypadek wojny upatrzonym wodzem armii włoskiej. W ubiegły czwartek generał Asinari udał się do Brescii, ażeby wziąć udział w uroczystości poświęcenia sztandaru tamtejszego pułku konnicy. Po poświęceniu sztandaru generał Asinari przemówił w te słowa: „Król nasz, dzierżąc ten sztandar trójkolorowy w swej dłoni, zwraca swoje oczy ku wschodowi, ku owej granicy, poza którą miasta włoskie i nasi pobratymcy niecierpliwie czekają, ażebyście ich wyzwolili".

Stała się rzecz, niezwykła nawet pośród wojsk rasy łacińskiej, dla której mundur nie jest czemś obowiązującem do bezwzględnego milczenia. Ale generał Asinari posunął się niezaprzeczenie zbyt dalego. Przedewszystkiem wmięszał do swojej przemowy króla, osobę nieodpowiedzialną wedle konstytucyi, a nietykalną w roli najwyższego wodza i „pana" armii. Następnie proklamował poprostu wojnę przeciwko mocarstwu, z którem Włochy są związane sojuszem, przeciwko Austryi. Generał Asinari złamał subordynacyę wojskową i wykroczył przeciwko względom polityki międzynarodowej.

Dodać jeszcze należy okoliczności, pośród których mowę swoją wygłosił generał Asinari, a które są bądź obciążające, bądź łagodzące, o ile zostaną stanowczo stwierdzone. Wedle jednej wersyi generał wygłosił tę przemowę nietylko wobec pułku, lecz także wobec zgromadzonej licznie publiczności, wedle drugiej wersyi wobec samego pułku, a wreszcie wedle trzeciej tylko w zamkniętem kole oficerów. Tę trzecią wersyę podał do wiadomości rządu sam generał Asinari trzeba ją więc uważać za bezwarunkowo autentyczną. Wobec niej też wystąpienie generała przedstawia się mniej jaskrawo.

Oczywiście telegraf rozniósł po całej Europie wiadomość o wojowniczej mowie generała i bohatera włoskiego, wywołując wszędzie sensacyę. Gabinet włoski postarał się natychmiast o tekst autentyczny, otrzymawszy go zaś, zarządził natychmiastowe przeniesienie generała w stan spoczynku. Co prawda generał Asinari miał i tak dnia 3 sierpnia 1910 r. pójść na emeryturę z powodu ustawowej granicy wieku. Gdy ambasador austryacki przy Kwirynale, hr. Lützow, zażądał, od gabinetu włoskiego wyjaśnień, dowiedział się o powyższem zarządzeniu, które było wyrazem przykładnej lojalności wobec sprzymierzonej Austryi.

Prasa włoska, prócz nielicznych wyjątków również potępiła wystąpienie generała Asinariego. I tak „Giornale d'Italia" zwraca uwagę na fakt, że po obu stronach ludzie wybitni mącą stosunki pomiędzy obu sprzymierzeńcami. — Dziennik ten przypomina artykuł austryackiego kontradmirała Raimanna, ażeby udowodnić, że grzeszą obie strony, ale przemilcza fakt, że Raimann jest już na emeryturze. „Corriere d'Italia" zastrzega się przeciwko mieszaniu oficerów do polityki, co wpłynąć musi ujemnie na karność wojskową, a tak sama wyraża się „Corriere della Sera".

Dyplomacya włoska przy pomocy prasy zażegnała ten niefortunny wypadek i dała Austryi zupełne zadosyćuczynienie. Uczyniła tak z powodów oportunistycznych, wiedząc, że przymierze z Austryą jest dzisiaj koniecznem jeszcze dla Włoch, koniecznem... złem, powiada ludność włoska, czująca do Austryi niewygasłą zawiść. To, co powiedział generał Asinari, czują wszyscy prawie Włosi. Trafnie też powiada „Temps", paryski dziennik półurzędowy: „Wypadek ten dowodzi, jak wrogo jest usposobioną ludność włoska z korpusem oficerskim dla Austryi. Gdyby te państwa przestały być sprzymierzeńcami, już po upływie sześciu miesięcy wybuchłaby pomiędzy niemi wojna. I ta pewność [illegible] jest dzisiaj gwarancyą sojuszu."

Należy [illegible] dodać, że Asinari nie jest wcale wartogłowem, ale człowiekiem powściągliwym. Tak wyraziły się o nim osoby z włoskiej ambasady w Berlinie, dodając z ubolewaniem, [illegible] ażeby [illegible] świeżyć" uczucia Włoch dla trójprzymierza. Kto wie, czy nie byłaby to praca bezskuteczna.

Żądania rękodzielników.

Pod patronatem stronnictwa chrześcijańsko-socyalnego odbył się w dniach 14 i 15 b. m. w Wiedniu wielki niemiecko-austryacki wiec rękodzielników w celu ułożenia całego programu postulatów zawodowych, których spełnienia rękodzielnicy austryaccy domagają się od parlamentu i rządu. W wiecu tym wziął udział także minister handlu dr Weisskirchner, a wygłoszona tam przez niego mowa miała charakter niemal już... przedwyborczo-agitacyjny. Przyznawał on wszelkim żądaniom rękodzielników najzupełniejszą słuszność, zapewniał, że dopóki on będzie ministrem handlu, rękodzielnictwo liczyć może na szeroką i troskliwą opiekę rządu i na wydatne popieranie swoich interesów. W zamian za to atoli „Związek rękodzielniczy" ma w dalszym ciągu agitować jaknajenergiczniej, ażeby skupić w swoich szeregach cały ogół mniejszych przemysłowców i kupców, bo tylko to da mu siłę do pokonania potężnych wrogów. Minister zakończył swoją mowę apelem do parlamentu, grożąc mu, że jeśli rychło nie zabierze się do pracy, cierpliwość średniomieszczańskich kół zarobkowych, zwłaszcza rękodzielniczych, wyczerpać się może.

Ostatni ten ustęp mowy ministra zebrani przyjęli grzmiącemi okrzykami i oklaskami, w czem wiedeńska „Reichpost" widzi nowy dowód, że szerokie koła zarobkowe sprzykrzyły już sobie obecne rozterki w parlamencie i pragną z jego strony sumiennej, intenzywnej pracy w kierunku praktycznym. Dlaczego atoli w takim razie stronnictwo chrześciańsko-socyalne w parlamencie samo przez popieranie, względnie tolerowanie, niemiecko-szowinistycznych uroszczeń, przeszkadza sanacyi parlamentu?

Z kwestyj fachowych na plan pierwszy wysunięto na wiecu tym, sprawę nowej organizacyi kredytu dla rękodzielników, nad czem pracuje już utworzony w lutym r. b. urząd przygotowawczy. Organizacya ta ma być oparta na udziałach z ograniczoną poręką, udzielać kredytu na weksle i skrypta dłużne, zaliczek na faktury i rozpoczęte roboty, przy większych takich robotach przejmować je we własną administracyę i wreszcie otworzyć dla rękodzielników tani kredyt na zakupno machin, zwrotny w 48 ratach miesięcznych.

Wiec przyjął rezolucyą, obejmującą cały ten program kredytowy.

Drugim przedmiotem obrad była sprawa rewizyi obecnej ustawy przemysłowej. Rozmaite jej przepisy nie wystarczają już rękodzielnikom i powinny być zmienione. Przedewszystkiem należy obostrzyć przepisy co do obowiązkowego zdawania egzaminów majsterskich i czeladniczych i rozciągnąć je także na przemysł fabryczny; poza tem ściśle określić granice między przedsiębiorstwem rękodzielniczem a fabrycznem. Dalej żądano nowych przepisów ochronnych dla rękodzielniczych pretensyj budowlanych, ograniczenia konkurencyi towarzystw współdzielczo-konsumcyjnych oraz handlu domokrążnego.

Inne z przyjętych na wiecu rezolucyj, domagają się ulepszenia przepisów, dotyczących stosunku pryncypałów do uczniów, na wypadek strajków energiczniejszej opieki dla tych, którzy chcą pracować, a obecnie ulegają często terrorowi socyalistycznemu, a w kwestyi ubezpieczenia socyalnego rozciągnięcia ubezpieczeń na wypadek choroby, niezdolności do pracy i na starość na wszystkich samodzielnie pracujących, których dochód nie dosięga 2.400 koron.

Po dłuższej dyskusyi przyjęto dalej rezolucye, żądające reformy i ulepszenia szkolnictwa dla rękodzielników i ochrony przedsiębiorstw rękodzielniczych przed konkurencyą wielkich domów towarowych, jak wogóle wydania nowej ustawy przeciwko „nierzetelnej konkurencyi".

Afera szpiegowska we Lwowie.

Aresztowanie Włodzimierza Dobrjańskiego za szpiegostwo na rzecz Rosyi omawia prasa ruska bardzo obszernie. „Diło" w dużym, wstępnym artykule zajmuje wobec sprawy właściwe sobie polakożercze stanowisko, wywodząc, że szpiegostwo Dobrjańskiego jest jednym z owoców tej polityki prowokacyjnej, którą wobec Rusinów zainicyował ś. p. hr. Potocki. Popierając moskalofilów, wzmocnili ich Polacy znacznie i przyczynili się do rozszerzenia agitacyi rosyjskiej w Galicyi w tym perfidnym celu, aby później odpowiedzialność za jej skutki, w rodzaju szpiegostwa i zdrady stanu, zwalić na cały naród ruski udowodnić decydującym czynnikom wiedeńskim, że tylko Polacy dają gwarancye porządku w Galicyi.

Organ szowinistów ukraińskich domaga się, aby Polacy zaprzestali popierać Moskalofilów, którzy pozostawieni własnemu losowi w Galicyi, znikną zupełnie, ponieważ sam naród ruski da sobie z nimi rady.

Rosyjska „Prikarpatskaja Ruś" oburza się znowu na prasę polską za to, że aferze Dobrjańskiego nadała charakter polityczny mieszając w nią przywódców stronnictwa rosyjskiego. Organ Bobrinskiego zapytuje, dlaczego dziennikom polskim nie przychodzi do głowy łączyć dokonywanych w ostatnich czasach w Krakowie i Tarnowie aresztowań Polaków, podejrzanych o szpiegostwo na rzecz Rosyi, z działalnością polskich partyj politycznych?

Wreszcie zaprzecza ten dziennik energicznie, jakoby dr Dudykiewicz wzywany był w tej sprawie telegraficznie z Kołomyi do Lwowa, i jakoby w niedzielę po długiej naradzie w redakcyi „Prikarpatskiej Rusi", odbył konferencyę z sekretarzem konsulatu rosyjskiego Obfierjewem, o czem doniosło „Diło", a za niem polskie dzienniki lwowskie.

Kronika wiedeńska.

Wiedeń, 17 listopada.

(Przesilenie teatralne. — Dyrektor Schlenther i Kainz. — Premiera operetki Lehara. — „Projekt domu towarzyskiego").

(=) Wstępny artykuł „Fremdenblattu", organu półurzędowego, zwrócony przeciw dyrektorom dwóch scen nadwornych, to jest „Burgtheatru" i „Opery", a stwierdzający już dokonany upadek Burgu, zaś rozpoczynający się upadek Opery — artykuł ten był tylko oficyalnem przypieczętowaniem tego, co prasa tutejsza od długiego czasu podnosiła. Ponieważ podaliśmy już treść wspomnianego artykułu, więc pomijam go tutaj i zaznaczam tylko, że obecnie powszechnie mówią o dymisyi dra Schlenthera, dyrektora „Burgtheatru". Wprawdzie urzędownie zapewniają, że „w najbliższym czasie nie jest zamierzone uwolnienie dyrektora Schlenthera od jego obowiązków". Sam Schlenther, zapytany wprost o sprawę dymisyi, odpowiedział, że ani jej nie wniósł, ani też nie zamyśla wnosić.

Koła teatralne zapewniają, że niedawno dyrektor Schlenther miał poważną konferencyę z szefem generalnej intendantury, ks. Montenuovo i wtedy zgłosił swoją dymisyę, która jednakże nie została przyjęta. Wtedy też dyrektor przedłożył program na dalszy sezon teatralny i uzyskał potwierdzenie tego programu. Tutejsze dzienniki mimo to twierdzą, że dyrektor Schlenther ustąpi w niedługim czasie i że sfery miarodajne dały mu tylko „Schonzeit" dla zachowania decorum. Pomiędzy osobistościami, które najusilniej pracują nad usunięciem Schlenthera znajduje się wybitny artysta Józef Kainz, zawiedziony, jak twierdzi, zupełnie w swoich aspiracyach artystycznych. Kainz koniecznie chciał zostać reżyserem i bez wypełnienia tego warunku nie godził się na całoroczne „engagement". I stał się ten skandal, że podczas uroczystości na cześć Schillera, występował Kainz na scenie berlińskiego teatru królewskiego. Wśród artystów Burgu, posiada Kainz silną grupę adeptów.

Schlenter objął dyrekcyę Burgu w lutym 1898 r. Do zgromadzonych członków sceny powiedział wtedy pomiędzy innemi: „Ojębiśmy wielką spuściznę i równie wielką musimy pozostawić naszym następcom". Słowa te przypominają dyrektorowi Schlentherowi dzienniki wiedeńskie, które mu wytykają wszystkie wady, zapominając o wszystkich jego zaletach. A przecież niepodobna przypuścić, ażeby dyrektor teatru przez 12 lat mógł rządzić wbrew wszelkim wymogom choćby tylko pospolitej rutyny. Jak zawsze tak i w tym wypadku spostrzeżono nagle rzeczy, których nie widziano przez cały szereg lat.

A teraz pomówimy o innych rzeczach teatralnych. Otóż w bieżącym sezonie Wiedeń usłyszał drugą operetkę Lehara p. t. „Hr. Luxenburg". Recenzenci chwalą bardzo libretto, które napisali dwaj znani autorowie: Wilner i Bodanzky. Osnuli je na tle owej sztuki Wiktoryna Sardou, z której wykrojono libretto do operetki Straussa p. t. „Didi" Ow hr. Luxenburg, pozbawiony ostatniego grosza, zawiera z pewnym księciem rosyjskim następujący kontrakt: Rosyjski książę chce ożenić się ze śpiewaczką Angèle Didier, przedtem atoli pragnie jej zapewnić tytuł hrabiowski, ażeby nie było mezaliansu, naturalnie operetkowego. Hr. Luxenburg otrzymuje pół miliona, za co ma się ożenić tylko dla dania jej tytułu hrabiowskiego ze śpiewaczką, a po trzech miesiącach pozornego małżeństwa miał nastąpić rozwód. Hr. Luxenburg odzyskałby wolność, zaś Angèle Didier oddałaby jako hrabina rękę rosyjskiemu księciu.

Hr. Luxenburg wykonał kontrakt, zawarł ślub ze śpiewaczką, dawszy w dodatku słowo honoru, że nie naruszy pozorności małżeństwa. Niestety hr. Luxenburg zakochał się w swej pozornej żonie, a ona w nim, co naturalnie groziło pozorności małżeństwa. Jednakże hrabia z operetkowem bohaterstwem usiłuje dotrzymać słowa honoru mimo nieustannych pokus. Na szczęście w trzecim akcie zjawia się zapomniana, ale prawowita żona księcia i kładzie kres utrapieniom hrabiego, a radości księcia. Dwie pary małżeńskie znikają za kulisami.

Co do muzyki, to recenzenci twierdzą, że spodziewali się po Leharze czegoś lepszego. W dotychczasowych jego operetkach — powiada jeden z krytyków — nawet w mniej udatnych, były przynajmniej dwa lub trzy oryginalne pomysły. Tym razem kompozytor poprzestał na reminiscencyach swoich dawnych natchnień. Zwłaszcza walce robią wrażenie kopij, uzyskanych drogą mechaniczną, przez co każdy dalszy egzemplarz wychodzi coraz niklej. Najlepsze jeszcze są walce: „Ona w lewo, a on w prawo" — tudzież: „Czyś to ty, uśmiechu

---

Ludwik Stasiak.

MAŁOMIESZCZANIE.

Powieść humorystyczna.

15

(Ciąg dalszy.)

W tej chwili do naczelnika miejskiej siły zbrojnej przystąpił zdyszany policyant. Wyprostował się, pokłon wojskowy oddał.

— Byłeś u pana Piołuna?

— Byłem.

— Oddałeś list?

— Oddałem.

— Cóż powiedział?

— Pan powiedział, że nie zapłaci.

— Jakto?

— Krzyczał, jak niedźwiedź, że grosza nie da.

— Komu nie da?

— Pan naczelnik nie wie?

— Mów, co odpowiedział na list.

— Mówię przecież. Grosza nie da.

Grek nie wierzył własnym uszom, sądził, że to nieporozumienie, że ta mowa o jakiemś płaceniu, które z tryumfalnym pochodem nic wspólnego nie ma. Wbił wzrok w oczy policyanta...

— Mówno wyraźniej.

— Mówię wyraźnie.

— Czy zapłaci za muzykę?

— Nie zapłaci.

— Jakto? Czy być może? A asygnata na piwo?!

— Nie da żadnej asygnaty na piwo.

— Nie da? Zaraz. Słuchajnó człowiecze! Powtórz mi jakiemi słowami mówił ci to pan asesor.

— Jaki asesor?! Pan Piołun nie jest asesorem!

Naczelnik siły zbrojnej odskoczył dwa kroki od policyanta. Naprzód odskoczył, potem zbliżył się na nowo, wpatrzył się w niego. Szuka w jego źrenicach, stara się w jego oczach znaleść dowód, że policyant nagle oszalał. Wszak oczywiście dowodzą tego jego słowa...

— Co ty mówisz?

— To nie ja. To całe miasto mówi.

— Jakto całe miasto? Od kogo słyszałeś? Od kogo ta wieść wyszła?

— Z pod pipy.

— Z pod jakiej pipy?

— Wszyscy panowie, pan burmistrz i cała rada siedzą pod pipą.

Grek zadzwonił szablą i rzekł:

— Słuchajno policyant! Jutro do służby nie chodź! Każ sobie łeb ogolić i idź pod tusz. Bo panowie radni u pana asesora na wieczerzy siedzą...

Poczerwieniał policyant.

— Ależ... Uciekli stamtąd, uciekli pod pipę. Cały szynk pod pipą gwarem huczy. Cały szynk pełen gości, pełen panów. Wstąpiłem tam, przy szynkwasie dziesięciu ludzi mi powiedziało, że pan Piołun nie jest asesorem...

Błyskawica myśli. Grek chwycił czapkę, wypadł z czytelni. W kilka minut był z powrotem. Fidyaszowe piersi sapały, jak miechy, ogromnym oddechem. Wpadł do sali bilardowej jak piorun.

— Oddać kiełbasę!

Przerażenie ogólne.

— Co on mówi?

— Oddawać kiełbasę!

— Dlaczego oddawać?

Rzucił się Achill na ludzi, jak pantera:

— Wszyscy, co do jednego, oddawać kiełbasę!

— Ja już zjadłem.

— Ależ ja jeszcze nie dostałem...

— Mnie się należy trzydzieści pięć centymetrów!

— Dawajcie tu!

Oddają ludzie. Koci stół, jakby płaczem zagrał.

— Najbiedniejsi my!

— A przecież nam, policyantom należy się przynajmniej po dwadzieścia centymetrów.

— Dawać kiełbasę.

Chwycił Grek kosz z kiełbasą, błyskawicznym okiem w kąt rzucił. Pyta się:

— Która beczka nabita?

— Pierwsza się kończy.

Dziewięć beczek oddać propinatorowi! Hej! Policyanci! Słyszycie? Natychmiast odwieźć na propinacyę.

W czerwcowej, kwietnej nocy niesłychana rzecz się dzieje. Ci policyanci są gotowi na rozkaz swego wodza iść na śmierć. Oni ze śmiechem i urąganiem słuchać będą muzyki armat, oni na rozkaz swego wodza pójdą mrzeć w gradzie kul — ale nie są w stanie na rozkaz swego wodza oddać propinatorowi piwa. Oni są zdolni iść na las bagnetów, bić się w blaskach pękających granatów, ale nie dość są silni, aby oddać te beczki, które się do nich śmiały. I dziś pierwszy raz w ogniskach źrenic, ujrzał wódz bunt. Tlą się oczy policyantów zarzewiem rewolucyi przeciw wodzowi, przeciw prawnemu porządkowi rzeczy i wojennej dyscyplinie. Ulegli przemocy. Płacząc nieśli na propinacyę piwo.

Wynagrodzi ich za to los, popamięta im tę cichą rezygnacyę historya. Tak jest. Kto będzie kiedyś pisał dzieje rozgrywającej się dziś socyalnej rewolucyi, nie zapomni, że ci biedni ludzie uznali prawność dawnego stanu posiadania, oni uznali różnicę stanów, oni sami uznali i akceptowali fakt, że policyantowi należy się tylko dwadzieścia centimetrów kiełbasy, podczas gdy ludziom na wyższym szczeblu społecznym należy się więcej. Oni swoją rezygnacyą uznali prawa arystokracyi rodu, oni swem oświadczeniem dali w rękę konserwatywnym dziennikarzom atut, dowodzący, że tak, jak jest, dobrze jest, że nie wszyscy ludzie są obdarzeni tym samym talentem, że jeśli policyantowi należy się dwadzieścia centimetrów kiełbasy, strażnikom pożarnym trzydzieści pięć centimetrów kiełbasy, to są stany, którym z rodu należy się kilometr kiełbasy. Konserwatywny stan posiadania, arystokratyczny ustrój społeczny, zdobył dziś nowe prawo bytu, a wziął to prawo z rąk cichych wojowników którzy płacząc, wiozą na propinacyę piwo.

Po wszystkich izbach czytelni rozeszła się wieść, że nowo wybrany asesor nie jest wcale asesorem. Popłoch powstał, pan kapelmistrz Prziskoczil przerwał w środku tryumfalny marsz, wszystko zrozumiał, pojął grozę sytuacyi, rzucił skrzypce, przystąpił blady do naczelnika policyi.

— A hto bude hudbe platit?

Złożył ręce przed kapelmistrzem pan Szczerba i rzekł:

— Miejże pan litość nademną. Stała się rzecz straszna, czekaj pan, muzyka zapłaconą zostanie za kilka dni. Tylko cierpliwości.

— Ale hto bude platit?

— Jeśli nikt nie zapłaci, to ja zapłacę! — zawołał zrozpaczony Achilles.

Zaczem wśród pomroku, wśród płaczu, wymyślań i złorzeczeń opróżniły się izby czytelni, poszli do domu muzykanci, którym Prziskoczil wytłomaczył, że dziś grali „na borg", że za kilka dni otrzymają swoją należytość. Zuikła już straż ogniowa, oddawna niema policyantów, niemasz i łkających przedstawicieli ludu. Został w sali Szczerba i sekretarz magistratu, pan Szymon Gęsiołek. Obydwaj chodzili wielkiemi krokami po obydwóch stronach bilardu. Nie patrzeli na siebie, nie mówili do siebie ani słowa. Od czasu do czasu straszliwie zajeczała szabla, dając znać, jakie morze wściekłości i rozpaczy w duszy jej właściciela goreje. Echo jakieś...

— Kto tam?

— Sklepikarz przyszedł po pieniądze za naftę.

— To pan zapłać! — wrzasnął bohater na całe gardło.

— Nie ja... Pan będziesz wszystko płacić.

— Pan! Wszak pan dziś wieczór krryczałeś do ludzi: ja wszystko płacę.

— To pan tak krzyczałeś. Ja znajdę na to świadków!

Grek przystąpił do drzwi, prowadzących do przedpokoju, rzekł do sklepikarza kilka cichych słów.

(C. d. n.)

Świeży tegoroczny Tran rybi we flaszkach oryginalnych i częściowo na wagę. — Wałki do okien i drzwi, elastyczne. — Rogóżki. — Kit. — Znakomite cukierki przeciw kaszlowi i chrypce.

Taniej niż wszędzie poleca

Skład apt. „Sanitas"

KRAKÓW, ul. Długa Nr. 18.

Specyalne kremy na ręce przeciw pękaniu skóry. — Pasty, wody do włosów. — Proszki do mycia włosów francuskie, angielskie i krajowe. — Pilniczki do paznogci. — Grzebienie. — Pędzle do golenia. — Gąbki gumowe. — Wszelkie artykuły hygieniczne i chirurgiczne.

Wysyłki na prowincyę odwrotną pocztą 2-wa razy dziennie

szczęścia?" Zapewne staną się one popularne. Za to ilościowo operetka nie zawodzi. Daje polki, paryskie kankany, piosnki kabaretowe, marsze, nawet nie brakuje czardasza.

Ale publiczność przyjęła operetkę rzęsistemi oklaskami. Każdy prawie „numer" musiano powtarzać, niektóre nawet po dwa razy. Wywoływano ciągle śpiewaków i śpiewaczki. Po trzecim akcie było 46 wywołań, jak stwierdził jakiś wielce skrupulatny statystyk. Na końcu przedstawienia wystąpił z przemową dyrektor Wallner, podnosząc powodzenie utworu, co jest nowością niekoniecznie pożądaną.

Od pewnego czasu omawiany jest tutaj projekt wybudowania „Domu towarzyskiego" — „Gesellschaftshaus" — a sprawą tą przedewszystkiem zajął się gorąco znany budowniczy Otton Wagner, profesor Akademii sztuk pięknych. W Niemczech — mówił profesor Wagner wobec pewnego dziennikarza — każde prawie miasto, liczące 100.000 mieszkańców posiada Dom towarzyski, w którym odbywają się koncerty, uroczystości publiczne, wystawy pewnego typu i t. p. Wiedeń podobnego budynku dotąd nie posiada. „Chodzi głównie — mówił profesor Wagner — o dwie sale wielkich rozmiarów. Obie sale mojego projektu obejmują po 720, razem 1.440 metrów kwadrat. Jeżeli uwzględnimy, że wielka sala Tow. muzycznego ma 455, mała 233, a sala Zofii 468 metrów kwadratowych, to już te cyfry przemawiają za koniecznością nowych sal. Projektowane dwie sale będą połączone westybulami, garderobami i schodami. Pod niemi znajdować się będzie restauracya i kawiarnia. Sale odpowiadać będą wszelkim akustycznym i optycznym warunkom. Za pomocą 11 wchodów publiczność będzie mogła wygodnie i szybko znaleźć się w salach". Czy projekt ten dojdzie do skutku? Jeden z dzienników czyni pessymistyczną uwagę, że „podpory społeczeństwa" nie chcą popierać tego projektu.

Kronika.

Kraków, 18 listopada.

Dar Grunwaldzki. Do zarządu głównego T. S. L. w Krakowie nadeszły następujące zobowiązania:

P. Wanda Konczyńska przesyła K 2·20, złożone przez młodzież żeńską, p. Rubieszewski-Wrotnowski z Warszawy składa 25, p. Helena Weber z Warszawy składa rs. 15 (K 38·10), Kółko włościańskie T. S. L. w Leszczynach przesyła zebraną na uroczystości obchodu 100 letniej rocznicy urodzin J. Słowackiego kwotę K 40, członkowie grona nauczycielskiego w Wadowicach zobowiązują się wpłacić w przeciągu lat 5 następujące kwoty: Józef Cież K 100, Antomi Zmora K 50, J. Lipiński K 60, J. Drozdowski K 120, ks. Wład. Macheta K 120, Al. Beer K 60, Hubert K 60, Stan. Rembacz K 100, W. Ginalski K 60, Fic K 60, ks. Karaś K 60, ks. Fijałek K 20, Gołuszka K 20, J. Pollner K 30, T. Klima K 50, St. Merta K 100, H. Gawor K 100, Niespodziański K 100. Dr Marceli Dobrowolski w Krakowie deklaruje K 50, płatne w ratach, Grono nauczycielskie szkoły żeń. im. św. Antoniego we Lwowie przesyła kwotę K 190, p. Franciszek Laszczok w Białej deklaruje K 20, Karol Michalka z Kęt złożył K 2, Józef Zontek z Bujakowa K 2, Jan Dołkowski z Białej K 10, Feliks Molenda z Oświęcimia K 20, ks. F. K 1, J. Krzemiec z Pisarzowic K 10, Stan. Filasiewicz w Białej K 123, p. prof. Wincenty Lutosławski złożył kwotę K 500, Waleryan Gallewicz, kierownik szkoły w Ilińcach deklaruje K 100, płatne w ratach półrocznych, Rada powiatowa w Nowym Sączu przesyła kwotę K 1000.

Do administracyi „N. Reformy" nadesłali: Grono nauczycielskie z powiatu oświęcimskiego, zgromadzone na konferencyi okręgowej, 19 K 10 h.; rodzina Tłuchowskich 2 K; pracownicy firmy Sokolnicki i Wiśniewski 4 K; p. Władysław Rothert z Buitenzorgu na Jawie (za pośrednictwem kantoru Modlińskiego w Zakopanem) — 100 koron.

Pierwszy śnieg. Dzisiejszej nocy spadł w Krakowie pierwszy śnieg, który pokrył białą powłoką place i ulice miasta. Z powodu jednak wilgoci, panującej w powietrzu i ciepła, śnieg stopniał, utrzymując się jedynie na plantacyach. Do południa jednak znikły i te resztki śniegu, będącego pierwszym poważnym zwiastunem zimy.

Ruch ludności w Krakowie. Według ogłoszonego drukiem sprawozdania miejskiego biura statystycznego, Kraków liczył w miesiącu wrześniu b. r. 108.031 osób, w tem mężczyzn było 53.174, kobiet 54.857, chrześcijan liczył Kraków 97.815, izraelitów 30.216. Małżeństw zawarto ogółem 62; urodzin było 221, a skonów 243, bez obcych 146. Małżeństw według wyznania zawarto rzymsko-kat. 49, ewang. 1, izraelickich 12; urodzin według wyznania było rzymsk.-kat. 142, grecko-kat. 5, mojżeszowego 73 i bez wyznania 1. Z chorób najwięcej zmarło na gruźlicę, bo 56. Samobójstw było 4, innych przypadków śmierci gwałtownej 5.

Według wyznania zmarło rzymsk.-kat. 200, grecko-kat. 2, mojżeszowego 41. Mężczyzn umarło 126, a kobiet 117.

Z dyrekcyi Tow. Przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie otrzymujemy następujące pismo:

Prawdopodobnie skutkiem mylnej informacyi przedostała się do dzisiejszego porannego numeru „Nowej Reformy" wiadomość o urządzeniu wystawy prof. Weissa, prof. Dunikowskiego i Jana Szczepkowskiego przez Towarzystwo „Sztuka" w gmachu Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych. — Celem sprostowania tej niedokładnej informacyi podajemy do wiadomości Szanownej Redakcyi, że przy urządzeniu tej wystawy Tow. „Sztuka" nie znosiło się nawet z Tow. Przyj. sztuk pięknych, i że wystawę tę łącznie z wystawą innych artystów urządza Towarzystwo Przyjaciół sztuk pięknych własnem staraniem i kosztem.

Zabezpieczenie miasta przed powodzią. Komisya rządowa, która obraduje w Krakowie nad sprawą zabezpieczenia miasta przed powodzią, udała się dzisiaj rano do Pychowic, gdzie na miejscu, idąc wzdłuż brzegu Wisły, zbada sytuacyę, odnośnie do przedstawionych projektów: rządowego i gminnego.

Z ramienia gminy bierze udział w komisyi prezydent dr Leo.

Regulacya Wisły. Między ofertami na roboty koło regulacyi Wisły, złożonemi w tutejszej ekspozyturze dyrekcyi budowy dróg wodnych, znajduje się także spółka przemysłowców: Tadeusz Epstein-Rothirsch-Hand z Krakowa.

Konserwacya zabytków Krakowa. Po odnowieniu części Bramy Floryańskiej oraz skrzydła dawnych murów fortyfikacyjnych od strony teatru miejskiego, odbywa się obecnie praca około odnowienia murów drugiego skrzydła oraz wieżyczki przylegającej do muzeum ks. Czartoryskich.

Po ukończeniu prac około odnowienia murów, chlubny ten zabytek naszego miasta zyska nader wiele pod względem swego zewnętrznego wyglądu.

Jubileusz pracy nauczycielskiej. W sobotę 13 b. m. cicho i bez rozgłosu obchodziło IV. gimnazyum w Krakowie, trzydziestolecie pracy nauczycielskiej, dyrektora swego, p. Romana Zawilińskiego.

Wychowanek gimnazyum tarnowskiego, studya uniwersyteckie odbywał pod kierunkiem ś. p. prof. Malinowskiego, wynosząc z nich przedewszystkiem umiłowanie przyszłego zawodu, głęboką znajomość języka polskiego, oraz pragnienie zapoznania się z życiem i literaturą narodów pobratymczych. Zamianowany nauczycielem gimnazyalnym, krótki czas spędził na prowincyi a przeniesiony do Krakowa, lat 20 pełnił tu obowiązki nauczycielskie w gimnazyum św. Anny. Objął następnie stanowisko dyrektora gimnazyum tarnowskiego, którego niegdyś był uczniem, a od roku jest dyrektorem gimnazyum IV. w Krakowie. Cichy i skromny, nie gonił za łatwem uznaniem, a wszystkie swe siły włożył w pracę nauczycielską, czas wolny poświęcając pracy naukowej. Jakim był nauczycielem i wychowawcą, powiedziećby mógł cały szereg pokoleń, które wykształcił, ucząc je kochać ziemię i język ojczysty. Powiedziała mu też to młodzież, składając życzenia. Czem był dla rozwijającej się dydaktyki polskiej, świadczą artykuły pomieszczane w „Muzeum", w „Encyklopedyi wychowawczej" oraz szereg opracowanych przez niego podręczników szkolnych.

Widząc, jak nisko stoi u nas praca popularyzatorska i jej sporo poświęcił sił i czasu, opowiadając czy to o nowych przekładach Homera, czy to zapoznając szerszy ogół z pracami obcemi na polu prahistoryi i lingwistyki. Wreszcie od lat 9 wydaje „Poradnik językowy", mający służyć szerzeniu czystości i poprawności języka, oraz zapoznawać ogół w sposób przystępny z postępem prac językoznawczych. Od szeregu też lat zaznajamia nas z życiem i literaturą narodów pobratymczych, zwłaszcza Czechów i Słowaków. O pracy jego naukowej w ściślem tego słowa znaczeniu dużo powiedziałyby roczniki Akademii Umiejętności, w której od lat wielu zasiada jako członek komisyi językowej, antropologicznej oraz komisyi do badań w zakresie historyi literatury i oświaty w Polsce.

Obchód trzydziestolecia pracy jubilata rozpoczął się uroczystem nabożeństwem w kościele św. Anny, poczem grono nauczycielskie wraz z młodzieżą udało się do budynku szkolnego i złożyło jubilatowi życzenia. Wzruszony dziękował dyr. Zawiliński za te objawy miłości i uznania. Uroczystość zakończył wieczorem bankiet w salach starego teatru, na którym wygłoszono szereg toastów na cześć jubilata.

Artystyczny wieczór Słowackiego urządza sekcya biblioteczna uniwersytetu ludowego w niedzielę 21 b. m. o godz. 4 po południu w sali Muzeum przemysłowego. Na bogaty program złożą się: odczyt p. W. Feldmana, „Słowacki Eolien" i interpretacye „Natchnienia" poety przez art. dram. pp. Orlońską i Żelawskiego, oraz „Eoliena i Dziewicy" przez pp. Malinowską i Żelawskiego. Bilety po 2 kor., 1 kor. 50 hal. i 30 hal. są do nabycia wcześniej w Czytelni uniwersytetu ludowego (ul. Szewska 16).

Uroczysty wieczór inauguracyjny urządza Czytelnia akademicka imienia A. Mickiewicza w sobotę 20 b. m. w lokalu własnym przy ulicy Mikołajskiej l. 3, I. p. Na program złożą się: Słowo wstępne (dr B. Gofron, prezes Czytelni), odczyt „Genezis z Ducha" (p. L. Płoszewski), tudzież produkcye wokalno-muzyczne wybitnych sił artystycznych. Wieczór zakończy zabawa taneczna. Wstęp tylko za zwrotem zaproszeń. Początek punktualnie o godz. 8 wieczór.

Reforma szkół wydziałowych żeńskich. Staraniem sekcyi odczytowej „Ogniska nauczycielskiego" w Krakowie, odbędzie się w niedzielę dnia 21 b. m. o godzinie 4 po południu pogadanka pedagogiczna w auli I szkoły realnej (Studencka 12) na temat: „Jakby należało zreformować szkoły wydziałowe żeńskie"? Referat p. Sieczkowskiej odczyta p. Rychling. Po odczycie dyskusya. Wstęp bezpłatny.

Z teatru miejskiego. Komedya Arystofanesa, Gromiwoja, której próby odbywają się z nadzwyczajną starannością i pracą całego niemal personalu żeńskiego i męskiego, ukaże się w sobotę dnia 20 b. m. po raz pierwszy na scenie krakowskiej, a zarazem po raz pierwszy na scenie polskiej. Dano ją, jako premierę, w roku 411 przed Chrystusem, w czasie wojny peloponeskiej w Atenach, a więc 2.320 lat temu. Dokonywano w ciągu wieków rozlicznych na niej przeróbek, które wystawiano po wszystkich scenach z większem lub mniejszem powodzeniem. W tym roku wystawił ją w oryginale teatr Reinhardta w Monachium z niesłychanem powodzeniem; obecnie graną jest w Berlinie, gdzie już od miesięcy nie schodzi z repertoaru. Tym razem zobaczy publiczność polska arcydzieło mistrza Hellady, w jego pierwotnem i niepokalanem pięknie.

Nowa sztuka Adolfa Nowaczyńskiego. P. Adolf Nowaczyński, autor „Cara samozwańca", złożył dyrekcyi teatru miejskiego w Krakowie nowy utwór, który w skróceniu i adaptacyi scenicznej w styczniu p. r. wystawionym będzie w teatrze krakowskim. Dramat ten p. t. „Wielki Fryderyk", zawiera sześć obrazów z życia króla pruskiego. Rzecz dzieje się w r. 1781 i jest opartą na materyale pamiętnikarskim. Jako książka wyjdzie dramat ten w nakładzie Gebethnera i Wolffa w pierwszych dniach grudnia.

Teatr ludowy. Dzisiaj wystawia teatr ludowy miłą i melodyjną operetkę „Lalka" z muzyką Audran'a z pp. Poleńskim, Turskim i p. Zielińską w rolach głównych. W akcie III p. Wanda i Stanisław Sachs odtańczą „Pas de Patine". W piątek wesoła farsa „Dom waryatów" Laufs'a. W sobotę „Zmartwychwstanie" Lorenza. Rzecz ta jest utworem szczerze patryotycznym, pełnym momentów dramatycznych. Autor przeprowadza ideę zmartwychwstania Polski w pięknych i żywych obrazach. W utworze tym wystąpią wszyscy wybitniejsi artyści sceny ludowej.

Na gwiazdkę dla dzieci kolejarzy. W teatrze miejskim odbędzie się 30 b. m. przedstawienie z przeznaczeniem dochodu na „Gwiazdkę" dla dzieci służby kolejowej kolei północnej. Na czele komitetu stoi naczelnik stacyi kolei północnej w Krakowie p. Potuczek. Na przedstawienie to wybrano: „Wieczór trzech króli" Szekspira. Bilety chętnie zakupowane przez tutejsze sfery kupieckie, mające z koleją północną do czynienia, są jeszcze do nabywania u p. Stanisława Morbitzera, na dworcu kolejowym.

Aresztowanie szajki złodziei. Wczoraj aresztowała policya szajkę złodziei, którzy w ostatnich czasach popełnili wiele kradzieży, przeważnie w okolicy Kazimierza. Do szajki tej należeli: 20-letni Karol Szewczyk, z Podgórza, 21-letni Ignacy Żak z Dębnik, oraz 22-letni Jan Szwarz z Krakowa. Trójce tej udowodniono 6 faktów kradzieży w mieszkaniach ich znaleziono przy rewizyi stosy materyi bławatnych i koszul trykotowych pochodzących widocznie z włamania do sklepów. Jako współwinnych, o przechowywanie i sprzedawanie kradzionych przez tę szajkę przedmiotów, aresztowano szewca Stanisława Stynka i cieślę Jana Wieprza.

Z Karpackiego Towarzystwa narciarzy. II-gie walne zgromadzenie krakowskiego Koła Karpackiego Tow. narciarzy odbędzie się w piątek, 19 listopada b. r., w sali Towarzystwa Uniwersytetu Ludowego, ulica Szewska l. 16, I. p, z następującym porządkiem dziennym: Zagajenie prezesa, sprawozdanie z działalności Koła za rok 1908/9, wybór nowego wydziału, wnioski i interpelacye. Początek zebrania o godzinie 5 popołudniu.

Z kraju.

Granice wpływu Wydziału krajowego na samorząd gminny. Piszą nam z Wiednia: Trybunał administracyjny wydał dnia 12 b. m. orzeczenie, mające zasadnicze znaczenie dla samorządu gmin galicyjskich. Chodziło o to, czy Wydział krajowy ma prawo w sprawach wydzierżawienia majątku gminnego unieważnić uchwałę rady gminnej, którą przyznano jednemu z oferentów dzierżawę i z pominięciem rady gminnej, przyznać dzierżawę innemu oferentowi, którego gmina, mimo, że oferta jego była wyższa, za dzierżawcę mieć nie chciała. Sprawa przedstawia się, jak następuje:

Gmina miasta Chyrowa rozpisała na rok 1906 licytacyę dzierżawy prawa poboru szutru, piasku i kamieni na rok 1907, 1908 i 1909. Zgłosili wtedy oferty: dawny dzierżawca Maurycy Wahrsager na 900 K z zrzeczeniem się pretensyi do gminy w kwocie 1000 K, a zatem rzeczywiście na 1233 K i Izrael Scharf, który miał już zatargi z gminą, na 1450 K rocznie. W warunkach licytacyjnych było wyraźnie zaznaczone, że rada gminna może nadać dzierżawę i temu, którego oferta nie jest największa. Dzierżawę przyznano Wahrsagerowi; uchwałę tę wydział powiatowy w Starym Samborze zatwierdził. Przeciw tej uchwale wniósł Scharf w swojem imieniu i w imieniu swego spólnika Reicha rekurs do Wydziału krajowego, który zniósł uchwałę Rady miasta Chyrowa i Wydziału Rady powiatowej Starego Sambora i przyznał dzierżawę spółce Scharf i Reich. Gdy zwierzchność gminna wskutek tego reskryptu Wydziału krajowego zawezwała Scharfa i Reicha do zjawienia się w biurze gminnem celem podpisania odnośnego kontraktu, nadeszło pisemne oświadczenie p. Reicha, że on od dzierżawy odstępuje, że nikogo wogóle nie upoważniał do podpisania rekursu. Obok także Wahrsagor oświadczył, że podwyższa dzierżawę o 200 K tak, iż wyniesie ona 1500 K. Rada gminna przyznała dzierżawę Wahrsagerowi, a wydział rady powiatowej uchwałę tę zatwierdził. Przeciw temu Scharf znów wniósł rekurs do Wydziału krajowego, a ten znów przyznał dzierżawę Scharfowi. Przeciw temu reskryptowi wniosła zwierzchność gminna zażalenie do Trybunału administracyjnego. Gminę Chyrów zastępował adwokat wiedeński dr Józef Zipser, a Scharfa adwokat dr Chmurski. Dr Zipser podniósł w swoim wywodzie, że Wydział krajowy swoim reskryptem naruszył autonomię gminy i Rady powiatowej, że Wydziałowi krajowemu wedle § 97 ust. gm. przysługuje tylko prawo nadzoru nad zarządem gminnym, że ma tylko dbać, aby majątek zakładowy gminy nie został uszczuplony, że nie ma jednak prawa rozstrzygać, komu gmina chce nadać dzierżawę lub nie. Trybunał administracyjny, przychylając się do wywodów dr Zipsera, po dłuższej naradzie orzekł, że w niniejszym wypadku Wydział krajowy przekroczył swój zakres działania, że zaczepionym reskryptem ustawę naruszył.

Tarnów, 17 listopada. (Koncert Kubelika. — Z Towarzystwa ogrodniczego. — Otwarcie szkoły rysunków).

Wśród nieopisanego entuzyazmu odbył się wczoraj w sali kasynowej koncert Jana Kubelika. Wielkiego skrzypka-artystę przyjmowano huraganem oklasków. Akompaniował p. Schwab. Natłok był tak olbrzymi, że dwie osoby zemdlały.

Tarnowskie Towarzystwo ogrodnicze, odznaczające się wielką ruchliwością, postanowiło i ostatecznie uchwaliło wydawać własne pismo p. t. „Poradnik ogrodniczy". „Poradnik" będzie miesięcznikiem. Pierwszy numer ukaże się z dniem 1 stycznia 1910 roku. W skład redakcyi wchodzą pp. Maciaszek, dyrektor szkoły ogrodniczej, prof. Godowski i prof. Wojciechowski. Do współpracownictwa zaproszono wybitne siły miejscowe i zamiejscowe.

P. Józef Szwarc, profesor rysunków w gimnazyach tarnowskich, otwiera z dniem 21 b. m. szkołę rysunków i malarstwa. Będzie to właściwie pierwsza szkoła tego rodzaju w Tarnowie, urządzona według najnowszych wymagań i zaopatrzona we wszystko. Rysunki obejmą rysowanie z martwej natury i modela. Nauka anatomii będzie również uwzględniona. Ze względu, że p. Schwarz, należy do zdolniejszych malarzy polskich, zwłaszcza na polu portretu, należy mieć nadzieję, iż jego szkoła rysunków i malarstwa dozna należytego poparcia. Szkoła mieści się w gimnazyum I.

W sprawie defraudacyi, popełnionej w Tow. zaliczkowem w Mielcu i rozsiewanych pogłosek, jakoby ono, lub poszczególni członkowie zarządu ponieśli straty wskutek popełnionej przez jednego z funkcyonaryuszów defraudacyi — oświadcza Związek Stowarzyszeń po przeprowadzonej lustracyi, że zdefraudowana w temże Towarzystwie suma K 27.084·35 została w całości na majątku nieruchomości defraudanta ubezpieczoną. Gdy w tym wypadku ani żadna z osób na czele Towarzystwa stojących, ani członkowie jego na szkodę żadną narażeni nie zostali, przeto rozsiewane, prawdopodobnie tendencyjnie pogłoski, szkodliwe dla Towarzystwa i osób w niem pracujących, nie są uzasadnione.

Nowa szkoła zawodowa. Z Tarnopola piszą nam: Dnia 10 b. m. odbyło się uroczyste poświęcenie gmachu nowo zbudowanej szkoły dla ślusarstwa maszynowego i kucia koni. W uroczystości wziął udział wiceprezydent Rady szk. Dembowski i delegat Wydziału kraj. dr Jahl. Po odprawieniu nabożeństwa, przemówili ks. dr Twardowski, burm. dr Mandel, wicepr. Dembowski, dr Jahl i dyrektor szkoły Biły. Szkoła wybudowana została przy wydatnej pomocy kasy oszczędności i Wydziału krajowego. Gmach stoi na przedmieściu Zarudzie. Dotychczas zapisało się do szkoły 30 uczniów.

W tymsamym dniu odbyło się poświęcenie Bursy dla młodzieży rękodzielniczej, zajętej w szkole ślusarskiej. Bursa mieści na razie 16 wychowanków.

Stryj, 17 listopada. (Obchody Słowackiego. — Wieczór Kościuszkowski. — Koncerty. — Bursa żydowska).

Oczekiwany oddawna obchód ku czci Słowackiego odbył się wreszcie w niedzielę, dnia 14 b. m. i wypadł niezwykle uroczyście. Po nabożeństwie w kościele i synagodze, uformował się wcale okazały pochód, w którym jednak brakło widoku bluz robotniczych, ponieważ komitet nie przyjął zgłoszonego udziału w obchodzie partyi socyalistycznej, która wobec tego odrębny obchód ku czci wieszcza przygotowuje. Pochód zatrzymał się przed lokalem tutejszego Koła T. S. L., które w dniu obchodu otwarło „Wypożyczalnię nowości literackich im. Słowackiego" uroczystem przemówieniem prezesa Koła prof. Zabielskiego. Otwarcie tej tak koniecznej instytucyi w dniu święta poety przyjął cały ogół inteligencyi miejscowej ze szczerem uznaniem, bo dotychczas (wstyd wyznać) nie było w takiem, jak Stryj, mieście prócz towarzystwowych marnych biblioteczek, żadnej publicznej wypożyczalni, a kto chciał się zapoznać z jaką nową książką, musiał ją sobie nie bez trudności sprowadzać ze Lwowa. Pochodowi sprzyjała pogoda prawie wiosenna. Wieczorem odbyła się uroczysta Akademia w sali Sokoła. O Słowackim mówił dr Gubrynowicz ze Lwowa i w jasnym, głęboko pomyślanym, wykładzie dał charakterystykę wieszcza z lat jego późniejszych. Prócz chóru Sokoła, kierowanego wprawną ręką dr. Chalbazaniego, gra fortepianowa p. profesorowej Arndtowej, wybitnej pianistki, wypełniła chlubnie pierwszą część wieczoru. Na drugą złożyły się produkcye chóru sokolego, przeplatane deklamacyami, wygłoszonemi przez najwybitniejsze siły tutejsze i zamiejscowe i śpiewem chóralnym. Z sił miejscowych deklamowała panna Gerstmannówna monodram Judyty z „Księdza Marka", a p. dr Zygfryd Reiner wyjątki z „Ojca zadżumionych". Panna Marya Kuczabinska ze Lwowa odegrała monodramatycznie scenę z „Lilli Wenedy", a p. dr Laskowski (Krakowianin, obecnie komisarz starostwa w Żydaczowie) kilka strof z „Beniowskiego" i ustęp z „Kordyana".

Z innych obchodów wymienić należy obchód Słowackiego, podjęty d. 13 b. m. staraniem filii tutejszego gimnazyum. Na poranku artystycznym, który niezwykle bogaty obejmował program, odegrali uczniowie akt I i II z „Księdza Marka" w sposób, przynoszący zaszczyt młodym wykonawcom. Zarząd zaś szkoły cztero-klasowej im św. Kingi ze współudziałem uczenic prywatnego gimnazyum żeńskiego urządza dnia 18 b. m. podobnież uroczysty wieczór Słowackiego w sali Sokoła. Zapowiedziane są nadto wieczory obchodowe w seminaryum naucz. żeńskiem, w gimnazyum głównem i w szkole wydziałowej.

Wieczór Kościuszkowski, corocznie przez tow. „Gwiazda urządzany, dzięki inicyatywie „Sokoła" wypadł bardzo pięknie.

Kwartet Sevcika zgromadził dnia 7 b. m. bardzo nieliczną garstkę melomanów do sali Sokoła. Za to na koncercie t. zw. symfonicznym (w którego programie przeważały polki i walce) nie było ani jednego miejsca pustego. Nic dziwnego, że wobec takich pojęć poważniejsi koncertanci stale w swych wędrówkach pomijają Stryj.

Internat „Bursy żydowskiej" został już otwarty dla dwudziestu uczniów. Z szeregu przedstawień dramatycznych, na cele powyższego internatu zamierzonych, wystawi odnośne towarzystwo jako przedstawienie inauguracyjne „Candidę" Bernarda Shawa.

Nowy starosta w Bielsku. Radca rządu krajowego na Śląsku, p. Maurycy Minzel, kierownik starostwa w Bielsku, został — jak nam stamtąd donoszą — powołany do rządu krajowego w Opawie. Kierownictwo starostwa w Bielsku objął p. Andrzej Kubisz, przydzielony dotąd do rządu krajowego. Polscy mieszkańcy Bielska i powiatu spodziewają się, że nowy starosta będzie przedewszystkiem administratorem, a w żadnym razie nie, będzie popierać germanizacyjnych zamachów na ludność polską.

Pożar. Piszą nam ze Złoczowa: W Żłobach, na folwarku koło Rykowa, własności Waleryana Wolskiego i Franciszka Górskiego, wybuchł 13 bm. w południe pożar w jednej ze szop i przerzucił się na inne budynki gospodarskie oraz stosy zboża. Szkoda jest bardzo znaczna i częściowo była ubezpieczona w krakowskiem Towarzystwie. Spaliło się 420 kóp zboża i wyki wartości 15.000 kor., 6 budynków gospodarskich na 11.000 kor., część inwentarza martwego i siana. Przyczyna pożaru nieznana, ale są pewne poszlaki, które jednak są w toku śledztwa.

Otwarcie nowej sokolni. Jak nam donoszą ze Zbaraża, dnia 14 b. m. odbyło się tam otwarcie nowej sokolni, zbudowanej kosztem 60.000 K. Otwarcia dokonał wicepr. Tyc. Sokolnia posiada wielką salę teatralną.

Morderstwo. W Hołosku Wielkiem zamordowano w nocy z 14 na 15 b. m. 50-letniego Mikołaja Tyczyńskiego, tamtejszego gospodarza. Sprawcy napadli go na drodze i dwoma cięciami siekiery, sięgającemi aż do mózgu, powalili na ziemię. Tyczyńskiego znaleziono w stanie nieprzytomnym. W poniedziałek rano wyzionął ducha, nie odzyskawszy przytomności. Prokuratorya państwa, zawiadomiona o morderstwie, wysłała na miejsce wypadku komisyę sądowo-lekarską. Dokonano sekcyi zwłok, poczem sędzia rozpoczął badania. Aresztowano kilka osób, na których pada podejrzenie. Tyczyński, jako wdowiec chciał się ożenić z młodszą znacznie od siebie wdową Maryą Kasprowiczową, która ma dwóch pasierbów. Być może, że młodzi Kasprowicze nie chcąc, aby przyszły mąż macochy zagarnął majątek, usunęli go w ten sposób. Nie wykluczonem też jest, że morderstwa dopuścili się rywale Tyczyńskiego, którzy równocześnie z nim starali się o rękę bogatej wdowy Kasprowiczowej.

Ze świata.

Aeroplan Schindlera. Z Wiednia donoszą nam: W piątek dnia 12 listopada w południe przyjął arcyksiążę Leopold Salwator (znany aeronauta i awiatyk) pp. Wincentego Schindlera starszego brata Schindlerów, polskich wynalazców aeroplanu, i p. inżyniera Marka Kantza technicznego kierownika i impresarya spółki awiatycznej. Pp. Kantz i Schindler przedłożyli arcyksięciu szczegółowe plany, które arcyksiążę z ogromną fachowością i zajęciem przestudyował. Po bliższych objaśnieniach technicznych wyraził się arcyksiążę bardzo pochlebnie o całej konstrukcyi, poczem powiedział:

„Moi panowie! Rzecz jest bardzo interesująca i dobra. Jestem przekonany, że wzlot się uda. Bardzo mnie cieszy, że panowie na tem polu pracujecie i życzę wam powodzenia. Proszę mnie natychmiast o próbnych wzlotach zawiadomić. Nie omieszkam panów poprzeć, gdyż rzecz jest poważna. — Konstrukcya motoru bardzo mi się podoba i jest dobra".

Po przeszło półgodzinnej audyencyi, arcyksiążę, który przez cały czas bardzo serdecznie przemawiał, pożegnał się, uścisnąwszy dłonie pp. Kantza i Schindlera, mówiąc: „Dziękuję panom bardzo za odwiedziny, rzecz mi się bardzo podobała. Życzę panom szczęścia".

W Towarzystwie awiatycznem i architektów-inżynierów tutaj odbędzie się wkrótce odczyt z demonstracyą o aeroplanie Schindlerów.

Wszystkie potrzebne materyały i motor są zamówione, tak, że w następnym miesiącu zacznie się w Krakowie montowanie aparatu braci Schindlerów.

Polacy w Wiedniu. W akademickiem stowarzyszeniu „Ognisko" w Wiedniu (VIII, Josefstädterst. 16) odbędzie się w poniedziałek, 22 listopada, odczyt p. dra Zygmunta Gargasa, na temat „Wychodźtwo polskie w Ameryce". Początek o godzinie pół do 8 wieczór punktualnie. Goście mile widziani.

Zamach nożowca. Pochodzący z Królestwa Polskiego ślusarz maszynowy Bolesław Karbowicz, który po dłuższej wędrówce po Galicyi, Morawach i Śląsku, osiedlił się w Wiedniu i zamieszkał tam kątem u posługaczki Teresy Klingoff, został uwięziony, ponieważ nożem zadał ciężką ranę wymienionej kobiecie. Karbowicz, który utrzymywał z Teresą Klingoff stosunek miłosny, zranił ją podczas sprzeczki. Kiedy go policya prowadziła do komisaryatu, porzucił pudełko z małowartościowemi wyrobami jubilerskiemi. Karbowicz twierdzi, że otrzymał je od Teresy Klingoff, a porzucił je, ażeby go nie podejrzano o kradzież. Ponieważ ranna zeznała w szpitalu, że Karbowicz wywołał sztucznie sprzeczkę, ażeby upozorować zamach, do którego został namówiony przez mechanika Jana Przybyka, dawnego kochanka Teresy, więc policya uwięziła Przybytka, ale nazajutrz wypuściła go na wolność.

Wydalenie Czecha. Z Pragi donoszą: Urzędnik kolejowy Wacław Żouzka, który odmówił złożenia przysięgi w języku niemieckim, został ze służby wydalony, mimo, że ma już 32 lat służby.

Silny żołądek. Z Żabecu w Czechach donoszą: Do tutejszego szpitala zgłosił się onegdaj członek pewnej trupy cyrkowej, t. zw. połykacz noży. Chory skarżył się na bóle w żołądku. Gdy poddano go operacyi, znaleziono w jego żołądku pięć zamkniętych scyzoryków. Operacya się udała, chory jeszcze żyje.

Syn profesora politechniki szpiegiem. Niezwykłe wzburzenie wśród studentów uniwersytetu petersburskiego wywołało ogłoszenie „starosty" petersburskiej politechniki, że student politechniki Najman, oraz student politechniki Sielezniow, są szpiegami na służbie „ochrany". Ostatni z nich jest synem profesora politechniki Sielezniowa.

Towarzystwo żeglugi powietrznej zawiązało się we Frankfurcie z kapitałem akcyjnym 2 i pół miliona marek. Hamburg zobowiązał się nabyć akcyj za pół miliona, w Monachium również ma być subskrybowana taka suma, w Baden-Baden subskrybowano 150.000 marek. Już na wiosnę balon systemu Zeppelina rozpocznie podróże z pasażerami na razie z Friedrichshafen do Baden-Baden, gdzie zostanie jaknajrychlej urządzony port dla balonu.

Angielska krew. W pewnej londyńskiej restauracyi rozprawiało kilku mężczyzn o polityce. Do zajętych rozmową zbliżył się mieszkaniec jednej z wysp Polinezyi i wychwalał konstytucyę angielską. Na to jeden z gości odezwał się:

— Co ty możesz mówić o naszej konstytucyi? Nie jesteś Anglikiem. Nie masz ani jednej kropli krwi angielskiej w swoich żyłach.

— Oho! — zaprzeczył z dumą czarny — mój dziadek był jednym z tych, którzy zjedli waszego sławnego podróżnika po krajach południowych, kapitana Cooka.

Utonął z dyamentem. Niedawno zatonął w drodze z Batawii do S[illegible] francuski parowiec osobowy „[illegible]". Jak donosi „Daily Expres" z Paryża, podczas tej katastrofy utonął także pasażer nazwiskiem Habib, właściciel dyamentu „Hope". Podobno Habib miał ów dyament przy sobie. Dyament „Hope" otrzymał nazwę od poprzedniego właściciela swojego, bankiera Hopego, z Amsterdamu. Waży 44·25 karata i należy do 9 największych dyamentów świata. Podobno, jako nieoszlifowany kamień, wagi 67 karatów, znajdował się we francuskim skarbcu królewskim za Ludwika XIV. W roku 1792 został ukradziony. Otóż twierdzą znawcy tych rzeczy, że z tego kamienia powstał dyament Hopego, tudzież znacznie mniejszy dyament, będący własnością ks. Brunszwickiego.

Wystawa sztuki w Santiago de Chile. Rząd republiki Chili, celem uczczenia setnej rocznicy odzyskania niezawisłości przez Amerykę południową, urządza we wrześniu 1910 r. międzynarodową wystawę sztuki i przemysłu artystycznego w Santiago de Chile. Przedstawiciel dyplomatyczny republiki Chili w Wiedniu, p. Dublé Urrutia (IV; Karlsgasse, 13), ma od swojego rządu upoważnienie do zaproszenia artystów i stowarzyszeń artystycznych, ażeby wzięli udział w wystawie. Rząd chilijski ponosi koszta transportu, ubezpieczenia i opłat cłowych, jednakże koszt opakowania spada na wystawcę. Kongres chilijski uchwalił 200.000 franków na zakupno dzieł sztuki, prócz sum wyznaczonych przez towarzystwa i osoby prywatne na ten cel. Niesprzedane dzieła sztuki zostaną zwrócone właścicielom w drugiej połowie stycznia 1911 r. Artyści, mający zamiar wziąć udział w wystawie, mają dzieła swoje wręczyć albo przedstawicielom dyplomatycznym republiki Chili, albo agentom rządowym, którzy w tym celu zostaną wysłani do Europy przed d. 1 maja 1910 r.

Składki. Dla wdowy po weteranie złożył dr M. G. 1 koronę.

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Aleksandry Narbuttowej złożył Jan Rymkowski 20 K na szpital Bonifratrów.

Z kalendarza. We czwartek 18 listopada: Romana m. i Odona op.; w piątek 19 listopada: Elżbiety wd. i Poncyana p.; w sobotę 20 listopada: Peliksa W. i Eustachego.

Wschód słońca 19 listopada o godz. 7 min. 02; zachód o godz. 8 m. 50; długość dnia 8 godzin 48 min.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 17 listopada termometr doszedł od + 5·9 do + 8·1 C.; — barometr powoli się podnosił.

Dnia 18 listopada o godz. 7 rano stan barometru 783·5 mm., termometru 1·0 C.; wiatr północny.

Repertuar Teatru miejskiego w Krakowie.

We czwartek: „Skąpiec".
W piątek: „Ziemia".
W sobotę „Gromiwoja".
W niedzielę po południu: „Pan Damazy"; wieczór: „Gromiwoja".

Repertuar teatru ludowego.

Czwartek: „Lalka".
Piątek: „Dom waryatów".
Sobota: „Zmartwychwstanie".
Niedziela po południu: „Sztygar"; wieczór: „Zmartwychwstanie".

Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza w Krakowie.

We czwartek: Doc. dr Kazimierz Nitsch: O mowie ludu polskiego (2 wykłady).
W piątek: Doc. dr Kazimierz Nitsch: O mowie ludu polskiego.

Kapelusze, Czapki sportowe, Bluzy, Halki, poleca najtaniej - - - w wielkim wyborze **ZYGMUNT ŚLIMAKOWSKI** Kraków, Rynek A-B, obok gł. trafiki.

Powszechne wykłady uniwersyteckie w Krakowie

(w auli I szkoły realnej przy ul. Studenckiej. o g. 6.)

We czwartek: Prof. Maurycy Mann: „Powieść francuska XVI XVIII wieku (wykład IV.)

W piątek: Prof. Józef Wiśniowski: Życie i liryka Słowackiego.

Dział ekonomiczny.

⨯ **Z Kółek rolniczych.** Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych oddawna stara się o podniesienie tak bardzo zaniedbanego u nas sadownictwa. Poza agitacyą słowem i pismem w tym kierunku akcya ta polega na dostarczaniu Kółkom rolniczym drzewek owocowych, zakupno których Towarzystwo odpowiednio subwencyonuje. Na jakie rezultaty liczyć może ta strona działalności, świadczy następujące zestawienie za lata 1906—1908. W ciągu tych trzech lat zakupili członkowie Kółek rolniczych 25.994 drzewek owocowych, a 1808 krzewów. W r. b. w jesiennej kampanii zakupiły Kółka rolnicze we wschodniej części kraju 782 drzewek i 182 krzewów, w zachodniej zaś 712 drzewek, a 151 krzewów. Drzewka dla wschodniej Galicyi zostały zakupione przy poparciu komitetu gal. Towarzystwa gospodarskiego, które udzieliło subwencyi do wysokości 60% kosztów. Resztę zaś tych kosztów pokrył zarząd główny, jak również pełne koszta subwencyi dla zachodniej Galicyi w obrębie działalności Towarzystwa rolniczego, mimo, że na ten cel nie otrzymuje żadnych subwencyj.

⨯ **Przepełnienie stacyi lwowskiej.** Dyrekcya kolei państwowych ogłasza: Z powodu przepełnienia stacyi Lwów wstrzymuje się na czas od 16 do 20 listopada włącznie przyjmowanie wszelkich przesyłek, przeznaczonych dla stacyi Lwów „loco", z wyjątkiem przesyłek pospiesznych, żywych zwierząt i artykułów aprowizacyjnych, łatwo ulegających zepsuciu.

⨯ **Składnica pocztowa.** Lwowska dyrekcya poczt donosi: Z dniem 1 grudnia b. r. zaprowadza się w miejscowości Białogłowy, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Olejowie, składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności. Składnica ta połączoną będzie z urzędem pocztowym w Olejowie zapomocą tygodniowo, sześciorazowego posłańca pieszego.

B. Gabryelska, Krzysztofory **Kraków.** Wynajmuje i sprzedaje pierwszorzędnych fabryk fortepiany, pianina, harmonie i pianole za gotówkę lub na spłaty nawet dwudziestomiesięczne. Instrumenty używane od cen najniższych.

Kronika lwowska.

Lwów, 18 listopada.

W sprawie zajść na politechnice odbył się wczoraj wiec młodzieży, zwołany przez młodzież postępową. Uchwalono rezolucyę, oświadczającą, że wiec uważa postąpienie rektora Pawlewskiego za jedynie odpowiadające demokratycznemu i prawdziwie polskiemu stanowisku i potępiające brutalne awantury inscenizowane przez garstkę młodzieży wszechpolskiej.

Z teatru lwowskiego. Po dwudziestu latach [illegible] na scenie lwowskiej operetkę Millöckera [illegible] „Jonatan", jak zwykle w starannej ob[illegible] dobrem powodzeniem. W roli Wander[illegible] po raz pierwszy naszej pu[illegible] rozporządzający dobrym [illegible] warunkami wewnętrznemi. Debiutował też Lwowianin, p. Bronisław Wolfstahl, jako kapelmistrz i wywiązał się z zadania zupełnie dobrze. Jest to już drugi debiut kapelmistrzowski, gdyż niedawno odbył się debiut również młodego kapelmistrza p. Stefana Barańskiego w operze „Straszny dwór". P. Barański dyrygować ma operą, p. Wolfstahl operetką. P. Stefan Barański jest synem znanego kompozytora utworów patryotycznych, p. Franciszka Barańskiego i dyrygował już podobnie, jak i p. Wolfstahl w Krakowie w letnim sezonie.

Poświęcenie 12 domów, zbudowanych przez zarząd kolei państwowych we Lwowie w dzielnicy grodeckiej, a przeznaczonych na mieszkania dla podurzędników i służby, odbyło się w niedzielę przed południem w obecności dyrektora kolei Rybickiego, licznego grona wyższych urzędników i służby, oraz delegacyj stowarzyszeń kolejowych ze sztandarami.

Zamach samobójczy p. Motylewskiej. Jak doniosły wczoraj depesze ze Lwowa, popełniła zamach samobójczy pani Motylewska, właścicielka przy ulicy Głębokiej l. 9, na którą to kamienicę zaciągnął ową oszukańczą hipoteczną pożyczkę 10.000 koron Bielski (rozprawa przeciw niemu — jak wiadomo — została odroczoną). W sprawie tej ogłasza „Przegląd" następujące informacye:

Pani Motylewska, która przez cały czas postępowania postępowania dowodowego w procesie Bielskiego, znajdowała się na sali, a jako jeden z najważniejszych świadków, zeznawała bardzo obszernie i szczegółowo, wróciwszy przedwczoraj do mieszkania, uczuła się ogromnie rozstrojoną, skarżyła się na ból głowy i migrenę. Mąż jej profesor Zygmunt Motylewski poradził jej, żeby się położyła i spoczęła trochę, kładąc to zdenerwowanie jej na karb przebiegu procesu, który bądź co bądź nie mógł pozostać bez wrażenia na p. Motylewskiej. Będąc pewnym, że ta niedyspozycya jest chwilową, prof. Motylewski wyszedł za interesami z domu. W międzyczasie jednak z pism popołudniowych dowiedziała się p. Motylewska, że Bielski nagle przemówił i składa obszerne zeznania. Czy to z tej, czy też z jakiejś innej przyczyny, chwyciła p. Motylewska flaszkę, napełnioną pół litra spirytusem denaturowanym, używanym do palenia i wypiła wszystką jej zawartość. Wijąc się z bólu i jęcząc okropnie, przyczołgała się do biurka i wyjęła z szuflady rewolwer nabity, w chwili jednak, gdy odwodziła kurek, na odgłos jej jęków, wpadła stróżowa domu Kotlicka, będąca zarazem jej służącą, równocześnie także powrócił dr. Motylewski. Odebrano natychmiast p. Motylewskiej broń, wezwano czemprędzej lekarzy, którzy wypompowawszy jej żołądek, pozostawili ją opiece domowej. P. Motylewska wskutek tych przejść leży ciężko chora.

Afera szpiegowska. Czytamy w „Gazecie Narodowej": Włodzimierz Dobrzański aresztowany, jak donosiliśmy, pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rosyi, przyznał się do tego i podał, że pchnęła go do szpiegostwa nędza.

Repertoar teatru lwowskiego.

W piątek: „Szczęście Frania".

W sobotę po południu: "Hulaj dusza"; wieczór „Biedny Jonatan".

W niedzielę po południu: „Balladyna"; wieczór: „Manewry jesienne".

W poniedziałek: „To szczyt wszystkiego".

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— **Fr. Rawita-Gawroński:** Bohdan Chmielnicki. Tom II. Gebethner i Ska. Kraków 1909.

Wydany obecnie drugi tom monografii o Bohdanie Chmielnickim zamyka poważną książkę p. Rawity-Gawrońskiego, która w naszej literaturze historycznej jest jednym z najpoważniejszych dorobków. Postać Chmielnickiego służy tylko za tło szerokiego obrazu, w którym autor zamknął dzieje kozaczyzny i historyę bohatera ukraińskiego. Opowiadanie dziejowe, niezmiernie zajmujące, opiera się na źródłach i dokumentach z pierwszej ręki. Książkę zdobią liczne ryciny i reprodukcye.

— **Nowe książki:**

Kazimierz Przerwa Tetmajer: Poezye. Serya VI. Warszawa. Nakładem Gebethnera i Wolffa.

Adam Grzymała Siedlecki: Wyspiański. Cechy i elementy jego twórczości. Kraków. Nakładem księgarni D. E. Friedleina, 1909.

W stuletnią rocznicę urodzin Fryderyka Chopina 1810—1910. Wyjątek z „Encyklopedyi muzycznej", opracowanej przez Władysławę Stefanowską Tobiczyk. Dochód czysty przeznaczony na pomnik Chopina. Lwów, 1909. Księgarnia Zienkowicza i Chęcińskiego.

Fr. Rawita Gawroński: Konfederacya narodu polskiego w roku 1876. Lwów, 1910. Nakładem „Kuryera lwowskiego".

V. Blasko-Ibanez: Katedra. Część I. i II. Tłomaczyła I. N. Warszawa, 1909. („Biblioteka dzieł wyborowych") kop. 80.

Björnstjerne-Björnson: Mary. Powieść. Tłomaczyła Br. Neufeld. Część I. i II. kop. 80. — Warszawa. („Biblioteka dzieł wyborowych").

I. Lorentowicz: Młoda Polska. Część II. Zawiera krytyczne monografie Przybyszewskiego i Reymonta. Warszawa, 1909. (Nowości literackie, tomik XIX. i XX).

Biblioteczka Uniwersytetów ludowych. Nakładem Gebethnera i Wolffa. Warszawa, Kraków, 1909).

W dalszej seryi tego pożytecznego wydawnictwa wyszły z druku następujące tomiki: Narcyzy Żmichowskiej, Wybór poezyj; Or-Ota Wybór poezyj; Franciszka Morawskiego Wizyta w sąsiedztwie i Listy poetyckie, „Pieśni gęślarskie serbskie", Car Łazarz czyli Bój kossowski w przekładzie Bohdana Zaleskiego, Gustawa Zielińskiego Kirgiz, Wincentego Pola Przygody młodości IMci Pana Benedykta Winnickiego. — Nader przystępna cena każdego z tomików (20—26 hal.) umożliwia ich rozszerzanie wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

Widoki zakończenia przesilenia.

(Telegramy „N. Reformy" z dn. 18 listopada.)

Budapeszt. Minister handlu Kossuth oświadczył wczoraj wobec kilku dziennikarzy, że rada koronna, która rozpocznie obrady w przyszłym tygodniu, potrwa zapewnie kilka dni.

Spodziewają się, że przesilenie zakończy się za kilka dni, z korzyścią dla Węgier.

Budapeszt. Dr Weckerle wyjechał dziś rano do Wiednia i prawdopodobnie dziś jeszcze będzie przyjęty przez cesarza na posłuchaniu.

Sytuacya w Austryi.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 18 listopada.)

Praga. Po upaństwowieniu linii Towarzystwa kolei państwowych, odebrano od personalu ponownie przysięgę służbową. Wielu urzędników czeskich odmówiło przy tej okazyi złożenia przysięgi w języku niemieckim; spisano z nimi protokół i wdrożono dochodzenie.

Pośrednictwo p. Głąbińskiego.

Wiedeń. Prezes Koła dr Głąbiński konferował dziś z przywódcami niemieckimi, którym oświadczył, że Czesi i Unia słowiańska pod pewnemi warunkami gotowi są dopuścić do załatwienia prowizoryum budżetowego.

Czesi wobec Stapińskiego.

Praga. Czeskie dzienniki donoszą, że kilka miast czeskich postanowiło zamianować posła Stapińskiego swoim obywatelem honorowym.

Prześladowanie Czechów.

Wiedeń. Tutejszy organ socyalistyczny donosi, że starostwo III dzielnicy Hitzing zakazał urządzenia zgromadzeń i przedstawień teatralnych czeskich w tej dzielnicy.

Sprostowanie prezydenta Lea.

Wiedeń. Prezydent m. Krakowa dr Leo, ogłasza dziś w „N. Fr. Presse", odnośnie do wiadomości rozesłanej w ubiegłym tygodniu przez „Korresp. Austrya", jakoby przybył do Wiednia celem wzięcia udziału w posiedzeniu Koła polskiego, że wiadomość ta nie odpowiada faktom.

Podróż do Wiednia, podjęta w towarzystwie dwóch członków krakowskiej Rady miejskiej, była jeszcze przed czterema tygodniami postanowioną i na dzień 10 b. m. naznaczona. Podróż ta nie stała w żadnym związku z posiedzeniem Koła polskiego w owym dniu i nie miała innego celu, jak załatwienie kilku spraw komuny Krakowa.

Czerwona księga.

Berlin. „Voss. Ztg." donosi z Wiednia, że hr. Aerenthal przedłoży na przyszłej sesyi delegacyjnej czerwoną księgę, zawierającą wszystkie dokumenta, odnoszące się do aneksyi Bośni i Hercegowiny.

Przy grach i zabawach, składkach i zapisach
pamiętajmy
o Towarzystwie „Szkoły ludowej".

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 18 listopada.

Katastrofa kolejowa.

Lwów. Do „Kuryera Lwowskiego" telegrafują z Turki nad Sanem:

Wczoraj po południu między Siankami a Sokolikami, na linii kolejowej Sambor-Sianki, w odległości dwóch kilometrów od Sokolik, zderzyła się drezyna z pociągiem towarowym, jadącym z Sokolik na tor przemysłowy do tartaku firmy Rubinstein i Frommer.

Na drezynie znajpował się inżynier-adjunkt Eliasz Graubard z Turki, dwaj banmistrze Franciszek Paziuk i Jul. Bajer, oraz kilku robotników torowych.

Drezyna biegła po znacznej pochyłości z wielką chyżością.

Nagle wyjechał z łuku pociąg towarowy, idący do tartaku. Nastąpiło zderzenie. Inżynier Graubard, obaj banmistrze i czterej robotnicy odnieśli ciężkie rany.

Jeden z robotników w kilka minut później zmarł.

Z Sokolik przysłano na miejsce wypadku maszynę z kilkoma wozami i tym pociągiem przewieziono rannych do szpitala w Turce.

Wieczorem inżynier Graubard wyzionął ducha. Zmarły liczył lat 31, osierocił żonę i dwoje dzieci. Do niedawna stacyonowany był w Drohobyczu.

Banmistrze i trzej robotnicy są ciężko ranni.

Austrya, Watykan i Niemcy.

Rzym. „Giornale d'Italia" ogłasza szereg nieznanych dotąd, tajnych dokumentów, odnoszących się do zapatrywań cesarza Franciszka Józefa i rządu austro-węgierskiego na t. zw. kwestyę rzymską. Z dokumentów tych wynika, że cesarz Franciszek Józef w roku 1874 i w latach późniejszych doradzał Watykanowi pogodzenie się ze stworzonym stanem rzeczy i z rządem włoskim.

„Giornale d'Italia" wywodzi, że wobec łatwego stanowiska rządu wiedeńskiego powinny nastąpić odwiedziny cesarza, lub jednego z członków rodziny cesarskiej w Rzymie, jako odpowiedź na ostatnią wizytę króla włoskiego w Austryi, co usunęłoby irredentę z Włoch.

Rozwiązanie Sejmu finlandzkiego.

Petersburg. Ponieważ Sejm finladzki odmawia przyjęcia budżetu wojskowego, zostanie zapewne dziś rozwiązany.

Stłumienie buntu.

Londyn. Biuro Reutera donosi z Teheranu: Po wydaleniu się Rachim-hana i jego zwolenników bunt w Ardebil został stłumiony i barykady usunięto.

Reformy dla Indyj.

Londyn. Dzienniki zapowiadają liczne reformy dla Indyj. Część tych reform została już wczoraj ogłoszona i jest rezultatem prac komisyi, zastanawiającej się nad temi reformami już od trzech lat. Podług uchwał tej komisyi, ma być t. zw. Rada państwa indyjska rozszerzoną, a ilość jej członków zwiększoną. Indyjska Rada państwa będzie miała prawo dyskusyi nad różnemi kwestyami finansowemi i podatkowemi. Uchwały jej nie będą jednak obowiązujące dla rządu.

Walka z lordami.

Londyn. Na dorocznej partyjnej organizacyi konserwatywnej, wygłosił Balfour mowę, w której zapowiedział odrzucenie budżetu przez Izbę lordów; Balfour oświadczył dalej, że lordowie wiedzą wprawdzie, iż nie mają w kraju tej powagi, co Izba gmin, jednak uważają za swój obowiązek wobec tak ważnych zmian zasadniczych, jakie projektuje budżet tegoroczny, zwrócić się przedtem do narodu.

Anarchiści w Bułgaryi.

Sofia. „Veczerna Pocta" donosi, że przed kilku dniami odbył się w Sofii tajny kongres anarchistów, na którym było obecnych wielu delegatów, jakoteż zastępcy studentów i nauczycielek. Kongres skonstatował silny rozwój partyi anarchistycznej w Bułgaryi.

Nowe rewelacye.

Paryż. Burcew zapowiada nowe rewelacye, a mianowicie zdemaskowanie szpiega Anny Serebrjakow w Moskwie. Kobieta ta od 20 lat należy do organizacyi rewolucyjnej; otrzymywała ona znaczne sumy pieniężne od znanego milionera Morozowa.

Burze.

Berlin. Z powodu wczorajszej burzy połączenie telegraficzne i telefoniczne z całą zagranicą są przerwane.

W mieście wyrządziła burza ogromne szkody. W pobliżu dworca kolejowego Jungfernheide wicher obalił 60 słupów telegraficznych i tramwajowych. Komunikacya uliczna w mieście przerwana.

W Bremie spadł na dach jednego domu balon Grosa, zapędzony tam burzą.

Rzym. Jak z Brindisi donoszą, szalał tam dziś w nocy silny orkan. Wicher porwał 28 robotników portowych, którzy zginęli wszyscy.

Wiedeń. Dotąd nie zdołano naprawić przerwanych od 24 godzin bezpośrednich połączeń telegraficznych z Berlinem, Hamburgiem, Londynem i Kolonią.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 18 listopada.

Marszałek krajowy w Krakowie. Marszałek krajowy hr. Badeni zwiedził dziś kursy: introligatorski i kurs szewski, urządzone przy Muzeum techniczno-przemysłowem w Krakowie. Szczególniej marszałek wyraził się bardzo pochlebnie o działalności kursu introligatorskiego.

Sprawa Putyry stała się ze względu na jego ucieczkę, w czasie drogi do Lwowa jedną z głośniejszych sensacyj w kraju. Codziennie napływają do tutejszej dyrekcyi policyi listy od rozmaitych osób z kraju, które miały sposobność zetknąć się z osobistością pseudo-księcia i padły ofiarą jego wyrafinowanej przebiegłości i sprytu. Dzisiaj nadszedł tu do policyi list od jednej z arystokraktycznych rodzin w kraju, którego treść przynosi charakterystyczny epizod z życia i wędrówek Putyry po dworach i domach arystokracyi. Przed trzema laty, jak podaje list, przybył Putyra do dworu państwa Popielów w Ruszczy, przedstawiając się, jako zubożały członek rodziny hr. Dunin Wąsowiczów. Ponieważ na poparcie swego opowiadania przedłożył szereg dokumentów rodowych i metrykę, jak wiadomo sfałszowaną, znalazł wiarę i gościnne przyjęcie.

Przebywając we dworze państwa P. Putyra zauważył w jednem z pokojów portret Julii z hr. O'Donnelów D. Wąsowiczowej, pamiątkę rodzinną gospodarzy.

Dla niewiadomych celów zapragnął on przyjść w posiadanie portretu i rozpoczął w tym kierunku mistrzowskie starania. Przywiedziony przez gospodynię domu przed portret rozpłakał się, i serce — jak mówił — wezbrało mu radosnem wzruszeniem na widok swej drogiej prababki.

Jedyną pamiątkę świetnej przeszłości swego rodu zapragnął posiąść, a pani P., wzruszona do głębi zachowaniem się Putyry, poparła jego prośbę u arcybiskupa Popiela, którego portret był własnością i ostatecznie Putyra przyszedł w posiadanie portretu.

Zdemaskowanie obecne waryata czy też oszusta, spowodowało, iż rodzina Popielów, odniosła się do policyi, pragnąc wyłudzoną pamiątkę rodzinną odzyskać z rąk Putyry. Czy to będzie możliwem, nader wątpliwe, gdyż, jak stwierdzono, Putyra wszystkie cenne przedmioty sprytnie sprzedawał, nie zatrzymując ich przy sobie.

Jak się dowiadujemy obecnie w całym kraju, wszystkie władze bezpieczeństwa otrzymały wiadomość o ucieczce Putry, oraz dokładny rysopis.

Ze Lwowa donoszą nam, że tamtejszy sąd czyni na rekwizycyę sądu krakowskiego, gorliwe dochodzenia, czyim jest ów chłopczyk, skradziony we Lwowie, a przywieziony do Krakowa, przedstawiony tutaj, jako Adaś Woroniecki?

Czyje kolczyki? Przed paru dniami policya odebrała od wieśniaczki z Pękowic Maryi Kozłowskiej, kolczyk z brylantem wartości 2000 kor. Wieśniaczka ta zeznała, że kolczyk znalazła w Rynku Głównym; dzisiaj Kozłowska zgłosiła się znowu do policyi i przyniosła drugi brylant, taki sam, jako w pierwszym kolczyku (takiej samej wartości, lecz wyjęty z oprawy. Brylant ten, jak podała Kozłowska, wyjęły jej dzieci z oprawy, która następnie zaginęła. Policya czyni dochodzenia, czyje są te drogocenne kolczyki?

Ucieczka. Dzisiaj przed południem na jednej z ulic miasta, jakiś młody człowiek, przyzwoitej powierzchowności, zobaczywszy stojący wózek, siadł na niego i zaczął uciekać. Zatrzymany przez policyanta, został odstawiony na inspekcyę policyjną, gdzie poznano, że oryginalny ten młodzieniec jest chorym umysłowo, nazywa się Julian B., zamieszkały na Zwierzyńcu. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego, odwiozło chorego do jego mieszkania, gdzie pozostawiono go opiece rodziny.

Oszustwo wekslowe. Przed sądem przysięgłych w Krakowie toczyła się dzisiaj rozprawa karna przeciw: Izraelowi Mandlowi Königsbuchowi, Samuelowi Königsbuchowi, obu kupcom, zamieszkałym w Brzesku, i przeciw gospodarzowi z Jodłówki Franciszkowi Cebuli, obwinionym o zbrodnię oszustwa.

Trójka ta dokonała oszustwa w ten sposób, że Franciszek Cebula za namową Izraela Königsbucha wyłudził od swego teścia, Józefa Sowy, gospodarza w Jodłówce, weksel na 700 koron, który następnie sprzedał Samuelowi Königsbuchowi za 550 koron. Wyłudzenie weksla od Sowy było tem łatwiejsze i karygodniejsze, że Sowa jest umysłowo niedołężny, a przy podpisie Cebula sam prowadził rękę teścia. — Następnie Samuel Königsbuch weksel ten po dniu płatności zaskarżył i uzyskał egzekucyę domu Sowy, którego kurator ocalił od ruiny w ten sposób, że sprzedał część jego gruntów i tem dług spłacił, który urósł już do kwoty 850 koron. Gdy oszustwo to się wydało, prokuratorya wystąpiła z oskarżeniem przeciw oszustom, którzy zasiedli dzisiaj na ławie oskarżonych. Rozprawie przewodniczył starszy radca Grodyński, oskarża zastępca prokuratora dr Ajdukiewicz, obwinionych bronią adwokaci: dr Frühling i Pawłowicz. Z obwinionych jedynie Cebula przyznaje się do winy, natomiast obaj Königsbuchowie wypierają się udziału w oszustwie.

Do rozprawy powołano wielu świadków. Wyrok zapadnie wieczorem.

Zbrodniczy napad bandytów. Z Kutna w Królestwie donoszą do „Kuryera Warszawskiego":

Okolica tutejsza zostaje pod przygnębiającem wrażeniem zbrodni, której ofiarą padła rodzina obywatela ziemskiego Majewskiego w majątku Podczacny. W d. 13 b. m. wieczorem, weszło do pokoju czterech zamaskowanych bandytów, z których jeden strzelił z „pojedynki", nabitej śrótem. Strzał chybił i p. Majewski, zerwawszy się z krzesła, chciał uciekać. Wtedy drugi z bandytów uderzył go toporem w ramię, łamiąc je, a następnie drugiem uderzeniem w głowę strzaskał mu czaskę.

Na rozpaczliwy krzyk i prośby żony bandyci darowali życie jej i córce, zażądali jednak rewolweru p. Majewskiego i pieniędzy. Pani Majewska z kieszeni leżącego na ziemi męża musiała wyjąć klucze, któremi otworzyła biurko, wydając rewolwer i pieniądze, których było tym razem tylko 40 rb.

Rany, zadane p. Majewskiemu, są śmiertelne, stan jego — prawie beznadziejny.

Naczelnik powiatu kutnowskiego aresztował zbrodniarzy: miejscowego kowala i dwóch młodych ludzi. Kowal podobno miał jakieś osobiste porachunki z p. Majewskim i organizując napad, chciał się tym sposobem zemścić.

Rozbicie pociągu pod Radomiem. Z Radomia telegrafują: We wtorek, o godz. 10½ zrana, na stacyi Radom na zwrotnicy wjazdowej od strony Skarżyska wykoleił się wjeżdżający na stacyę pociąg towarowy. Jeden wagon uległ rozbiciu, dwa zaś zostały silnie uszkodzone, a jeden wagon i parowóz mniej ucierpiały. Wykolejony pociąg uszkodził plant na przestrzeni 8 sążni. Nadkonduktor i konduktor doznali ciężkich obrażeń i ulegli ogólnemu wstrząśnieniu nerwowemu.

Nowy trust. Z Nowego Jorku donoszą, że powstał nam nowy olbrzymi trust telefonów i kabli z kapitałem zakładowym czterech tysięcy milionów marek.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Molla Proszki Seidlickie

Łagodnie rozwalniający środek domowy dla wszystkich którzy doznają dolegliwości w trawieniu i innych skutków siedzącego trybu życia. Pudełko 2 K. Główna wysyłka przez aptekarza A. MOLLA, c. i k. nadwornego dostawcę, Wiedeń, I., Tuchlauben 9. 76

W aptekach na prowincyi żądać preparatu MOLLA.

Dr Tadeusz Berezowski
b. asystent kliniki okulistycznej,
ordynuje w chorobach oczu
przy ul. Floryańskiej l. 49, I p.
6791 14 40

Dr Maryan Piątkowski.
b. I asystent klin. chor. wewn. U. J.
ordynuje obecnie przy ulicy Karmelickiej l. 10 od 9—10 i 2—4. 6852 4 5

Kupujcie!! Pocztówki artystyczne wydawnictwa
„Wisła" 7184
w Krakowie. Reprodukcye obrazów polskich malarzy, po 14 halerzy. — Wyrób polski krajowy

Zakopane **Krupówki 78.**
„HYGEA"
PENSYONAT ODŻYWCZY
Bardzo dobrze zaopatrzony na zimę. Doskonała kuchnia, na żądanie dyetetyczna.
Słoneczne werandy dla kuracyi klimatycznej. — Pokój z całodziennem utrzymaniem od 5 do 8 koron. Właścicielka M. Turzyma. — 7155 5 5

Specyalista chorób dzieci
Dr. Wład. Filipkiewicz
b. I-szy asystent kliniki chorób dzieci Uniw. Jagiell., po odbyciu specyalnych kursów w Paryżu, ordynuje od godz. 9—10 i od 3—4, ulica Dunajewskiego, 1, I piętro. 7298 5 5

Hotel Venedig, Wiedeń, II.,
Mühlfeldgasse
naprzeciw strony odjazdowej c. k. kolei północnej, 7306 3 12
najlepiej położony i spokojny hotel dla rodzin. Największy komfort. Pokoje począwszy od 2 K.

Dr Wilhelm Weissglas
b. asystent Uniwersytetu Jagiel., ordynuje w chorobach wewnętrznych. Kraków, Stradom 15.
7352 5 5

Dr MICHAŁ LANDAU
adwokat krajowy, 7503 1 3
przeniósł kancelaryę adwokacką z Tarnopola **do Nowego Targu.**

Zaszczytnie znane w Galicyi przedsiębiorstwo handlowe, obejmujące:
składy nasion, zakład ogrodniczy oraz szkółki drzew owocowych i ozdobnych, tudzież róż
pod firmą 7510
L. Freege w Krakowie,
którego właścicielem od lat dziesięciu jest p. Emil Freege, prowadzić będzie tenże nadal pod firmą:
Emil Freege w Krakowie.

Mania Hirsch
Joel Holzmann
zaręczeni. 7506
Kraków. **Lublin.**

Do
„ALLIANZ"
Akcyjnego Tow. ubezpieczeń na życie i renty **we Wiedniu.**

Podpisana, której zmarły 31 października b. r. mąż Andrzej Kozak został zaledwie przed czterema miesiącami (9/VI 1909 r.) ubezpieczony w Towarzystwie „Allianz", składa na tej drodze
publiczne podziękowanie
za bezzwłoczne wypłacenie przez tutejszą filię ubezpieczonej sumy K. 1.000 i z wdzięcznością
Towarzystwo „Allianz"
wszystkim najusilniej poleca.
Kraków-Dębniki, d. 16 listopada 1909.
Marya Kozak
ulica Podgórska L. 57.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 18 listopada. (Giełda południowa.)

Marki 117·80. Renta majowa 95·15. Renta koronowa węgierska 92·55. Akcye austr. zakł. kred. 668·25. Akcye węg. zakł. kred. 780·—. Akcye Anglobanku 311·—. Akcye Unionbanku 575·50. Akcye Bankvereinu 539.—. Akcye Länderbanku 493·50. Akcye kolei państwowych 748·75. Lombardy 126·—. Akcye fabryki broni 0—·—. Akcye tytoniowe 864·—. Alpiny 725·50. Rima-Muranyi 673·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2640·—. Losy tureckie 224·—. Ruble 255·25.

Usposobienie: silne.

Berlin, 17 listopada. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 203·90. Tow dyskontowe 199·25.

Usposobienie: silne.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 18 listopada. Pszenica na kwiecień od 14·04 do 14·05; żyto na kwiecień 11.94 do 11·95; owies na kwiecień 10·14 do 10·15; kukurydza na maj 7·52 do 7·53; rzepak na sierpień 6·71 do 6·72; pszenica na październik 13·45 do 13·55.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie bez obrotów, pochmurno.

Nowo otwarty magazyn pod firmą

FRANCISZEK MARTIN

KRAKÓW, Rynek gł. l. 6. (Szara kamienica).

Poleca bieliznę damską i męską płócienną szyrtyngową i trykotową Dr Jaegera. — Ręczniki, chustki do nosa białe i kolorowe, pończochy, skarpetki wełniane, fil d'Ecosse jedwabne czarne i kolorowe. Płótna krajowe, szyrtyngi, dymki, Boa z piór, szale jedwabne, gazowe, halki klotowe, alpakowe, wełniane i jedwabne, wielki wybór żabotów dla pań, oraz krawatów dla panów, jakoteż kompletne wyprawy ślubne.

W niedziele i święta sklep zamknięty. 6973 9 10

Zakład dentystyczny

leczy i prostuje zęby krzywo rosnące, według metody amerykańskiej.

Leczy zęby chore elektrolizą, wykonuje korony i mostki złote stałe i do zdjęcia. 6233 21 21

Dra J. Syropa

Kraków, pl. WW. Świętych 10. (naprzeciw Magistratu).

Lecznica dentystyczna

dla mniej zamożnych.

Leczy zęby chore i wykonuje plomby wszelkiego rodzaju i zęby sztuczne na kauczuku i złocie,

Otwarta od 9 do 12 i od 3 do 6 popołudniu.

Dwa sklepy

zaraz do wynajęcia w Krakowie, Plac Szczepański l. 2, obok Starego Teatru. — 1) Sklep składający się z 4 ubikacyi. — 2) Sklep składający się z 3 ubikacyi i wielkiej sali, nadający się na wielką restauracyę. 7504 1 3

Francuzka ofiarnje przychodzić darmo na parę godzin dziennie na konwersacye w godzinach wieczorowych, do dzieci które do szkół nie uczęszczają. J. M. poste restante Kraków. 7499

Udziela lekcyi

i korepetycyj zbiorowych, oraz przygotowuje do matury pod gwarancyą, słuch IV roku filozofii, długoletni rutynowany korepetytor. Zgłoszenia: Kraków, Uniwersytet, A. Bolechowski. 7507 1 5

Wspólny pokój

w Rynku głównym, dla inteligentnej kobiety, pożądana urzędniczka. — Kanapa solidnej roboty do sprzedania. Starowiślna 12, front, III p. drzwi Nr I, od godz. 2 do 3 pop. 7502

Krawiec damski Józef Gałązka

jako specyalność: kostyumy, okrycia i spodnice. Zamówienia przyjmuje z prób i powierzonej materyi. — Wykończenie artystyczne. — Ceny niskie.

Kraków, ul. Floryańska l. 16. 7018 5 0

Do sklepu Towarzystwa spożywczego salinarnego w Wieliczce, potrzebny zaraz

pomocnik handlowy

z dłuższą praktyką. Warunki według umowy.

6462 2 3 **Dyrekcya.**

Pomocnik handlowy

z działu korzennego, zdolny ekspedyent, potrzebny zaraz. **J. Kulig, Tarnów.** Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 7464 2 3

Dwa wyżły niemieckie

dobrze ułożone, bardzo ładne i posłuszne, w 2 i 3 polu, tudzież strzelba hamerles, kaliber 16, nadzwyczaj lekka. franc., są zaraz do sprzedania. Wiadomość: Kraków, ulica Szlak l. 28, I piętro, lub w składzie broni p. Splichala. 7431 3 3

Nauczycielka muzyki

b. uczenica pierwszorzędnego pianisty, udziela nauki gry fortepianowej wraz z teoryą. Przygotowuje dobrze do konserwatoryum. Bardzo chętnie uczy dzieci już od lat 7, 2 razy na tydzień po 3/4 godz., miesięcznie 6 koron, 3 razy na tydzień po 3/4 godz. miesięcznie 8 koron. Adres złożony w Gł. Agencyi dzienników i ogłoszeń, Sławkowska 2. 7421 2 3

Udziały po 500 koron

do umieszczenia w dobrze prosperującym przedsiębiorstwie przemysłowem w Krakowie (10 udziałów może zapewnić stałe zajęcie) przez

Biuro „Słowo" Kraków, Wrzesińska l.

Biuro „Słowo" przeprowadza także

Kredyty kaucyjne i wadya do licytacyi przy przedsiębiorstwach, budowach, dostawach państwowych, autonomicznych, kolejowych i t. d. na cło, frachty, podatki spożywcze, akcyzy, propinacye, loterya i t. d.

Kredyty budowlane od K 20.000 wzwyż.

Kredyty hipoteczne na domy i wielkie posiadłości do lat 65, konwersacye dawnych długów,

Kredyty urzędnicze w gotówce na spłaty do lat 20, w towarach na nieograniczony czas. 7471 2 3

L. 17262/09. 7466 2 3

KONKURS.

Magistrat w Jarosławiu ogłasza niniejszem konkurs na posadę **oficyała policyi miejskiej.**

Termin wnoszenia podań do Prezydyum Magistratu do **1 grudnia 1909.**

Płaca pierwsza 1600 K, kwaterowe 400 K i prawo do emerytury.

Wymaga się kwalifikacyi przepisanej przez Wydział krajowy rozporządzeniem z 29 maja 1891 r. l. 67 dz. pr. kraj. i pragmatyką służbową urzędników miejskich w Jarosławiu.

Po roku próbnej, zadowalniającej służby nastąpi stabilizacya.

Edzaminowani na inspektora policyi lub na komendanta posterunku żandarmeryi, mają pierwszeństwo.

Bliższych wiadomości zasięgać można u Burmistrza miasta.

Magistrat miasta

Jarosław, dnia 6 listopada 1909.

„Krakowianka i Warszawianka"

najlepsze czekolady, wyrobu

ADAMA PIASECKIEGO

w Krakowie 6840 21 0

ul. Długa 12 — ul. Floryańska 2.

Miód

pszczelny patokę, lipcowy, kuracyjny, z własnej pasieki, wysyła w 5-cio kilowych blaszankach franco do każdej stacyi pocztowej za pobraniem po cenie 6 kor. 80 h. **Jan Barnaś, Szepesófalu'** Węgry. 7109 12 20

Miechy kowalskie cylindrowe

od 55 kor. — podwójnie działające od 70 kor. — wysyła: Dom „Prima" Kraków, ul. Gołębia 16. 7165 2 3

Posadę

otrzyma inteligentny, **starszy wiekiem,** mężczyzna, fachowy handlowiec, do zarządu w interesie.

Adres w Administracyi »N. Reformy« pod **7199.** 7199 4 5

Kto

się chce tanio ubrać według angielskiej pierwszorzędnej mody, zamawia ubranie u

GÓRKI, krawca

Kraków, Rynek gł. 34.

Na prowincyę wysyłam próbki, modele, sposób brania miary, oraz ceny ubrań. 7416 2 4

Realność wiejska 7 kilometrów od Krakowa, 20 morgów obszaru, młyn i mieszkanie, pole orne, ogrody, zabudowania gospodarcze, od 1 stycznia 1910 r. do wydzierżawienia.

Wiadomości udziela K. Rybczyńska, Kraków, ul. Dominikańska l. 3, I p., od godziny 11 do 2. 7410 5 6

Z powodu

nadwątlonego zdrowia właścicielki jest do nabycia kamienica piętrowa w Wadowicach przy ul. Mickiewicza. Bliższa wiadomość w kancelaryi adw. Dra Wachsmana w Wadowicach. 7438 2 3

Ładny dom

z oficyną przy ulicy Kącik l. 7 w Podgórzu, jest do sprzedania z powodu wyjazdu pod korzystnemi warunkami. 7366 3 3

Handel towarów mieszanych

wraz z trafiką, maglą, całem urządzeniem do sprzedania za gotówkę, osobie bez różnicy wyznania, zaraz z powodu objęcia większego handlu. Wiadomość: Krupnicza l. 12. 7272 5 8

Zaraz do wynajęcia

stajnia i wozownia murowana przy ul. Straszewskiego l. 2. — Wiadomość u stróża. 7326 4 0

Mieszkania do wynajęcia ul. Długa l. 32,

4, 3, 2 pokoje, przedp., łazienka, kuchnia, pokój dla sługi, elektryka, gaz, sklep, pokój, kuchnia, sklep. 7210 6 8

Kapusty

wyborowej, w twardych główkach, ma na sprzedaż około 150 kóp na wagę lub na kopy, po cenie umiarkowanej, loco stacya Kłaj, można oglądać na miejscu, **Zarząd dóbr w Grodkowicach,** p. Brzezie. 7461 2 3

AGENCI

zdolni i uczciwi, do sprzedaży maszyn rolniczych dla Galicyi i Węgier poszukiwani pod bardzo korzystnemi warunkami. Zgłoszenia z podaniem dotychczasowego zajęcia, Jan Boduch, N. Sącz. wył. zastępca i skład wyrobów z fabr. Kokory i Ski. 7406 3 10

Już czas

z powodu zbliżających się świąt Bożego Narodzenia zamówić sobie mój obficie ilustrowany główny katalog z 3000 odbitek przedmiotów użytkowych i na podarki okolicznościowe wszelkiego rodzaju, za darmo, opłacony C. i k. nadw. dostawca **Hanns Konrad, w Brüx Nr. 325 (Czechy).** 5799 8 13

Księgarnia G. Gebethnera i Spółki w Krakowie

poleca najnowsze wydawnictwa:

	Koron
Bełza Stan. **W kraju tysiąca jezior**	2·—
Bogusławska M. **Młody Juhas.** Przestępstwo Władka. Krzyż babuni	—·20
Breyer St. dr. **Gdzie prawda?** Nauka i religia, Świat nadzmysłowy i życie pozagrobowe	1·—
— **Domowy podręcznik leczniczy**	3·—
— **Leczenie hypnozą i usuwanie wad psychicznych.** Leczenie metodą homeopatyczną i emanacyą radu. Duch a zdrowie ciała. Najbliższa przyszłość medycyny	1·—
Czterdzieści lat prześladowania Unii na Podlasiu	—·40
Hoborski A. dr. i dr. Antoni Wilk. **Zasadnicze pojęcia rachunku różniczkowego i całkowego**	3·—
Kubala L. **Oblężenie Lwowa w roku 1648**	—·26
Markiewicz St. **O zakresie i wykonywaniu uprawnień przemysłowych** według ustawodawstwa austr.	5·—
Perty M. dr. **Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego**	2·—
Pichler Jan ks. **Katechezy katolickie** dla szkół ludowych, tom I. O wierze i nadziei kor. 2·40. Opr.	2·80
„Podróżnik Polski". Przewodnik po Europie, z planami miast, wydanie II. opr.	7·60
Schreber M. dr. **Gimnastyka lecznicza pokojowa.** Wydanie trzecie przejrz. i uzupełn.	1·—
Sobeski M. **Przędziwo Arachny**	2·50
Tetmajer K. **Maryna z Hrubego.** Na skalnem Podhalu	4·60
Verne J. **Przygody na okręcie Chancellor** Kor. 2. Karton.	2·40

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 7197 2 4

Bieliznę stołową

białą i kolorową.

(Na zamówienie z tkanemi herbami lub monogramami).

Krajowe płótna korczyńskie

jakoteż śląskie i irlandzkie, 7040 3 0

Ręczniki, ścierki i magłowniki

poleca w ogromnym wyborze i po cenach najniższych:

Marya Prauss, Kraków, Rynek 7.

Dzierżawa folwarku

około 200 morgów niedaleko miasta przy kolei Tarnów-Szczucin jest do oddania z wiosną. Gleba pierwszorzędna, wysoka kultura. Zapytania pisemne pod **„Dzierżawa"** przyjmuje z grzeczności Gł. Agencyi Dzienników i Ogł. Kraków, Sławkowska 2. 7483 1 2

Najwyższe odznaczenie światowe!

NAJPRZEDNIEJSZĄ HERBATĘ CEJLON

„Rangalla Cejlon Tea"

pod własną marką ochronną „Palma" importowaną wprost z Ceylonu, a urzędownie chemicznie badaną, po cenie:

Nr. 1 opakowanie czerwono-złote	Nr 2 opakowanie fiołkowo-złote
koron 1·40 za 125 gramów.	koron 1·20 za 125 gramów.
koron 0·75 za 62½ „	koron 0·65 za 62½ „

przy odbiorze 1 kg. naraz, franko opakowanie import do każdej miejscowości Austro-Węgier, poleca

Antoni Hawełka w Krakowie

c. i k. Dostawca Dworu Austro-Węgierskiego i król. Grecyi.

Dla P. T. Kupców i Kółek rolniczych odpowiedni rabat.

7025 5 13

Towarzystwo Bankowe

w Podgórzu, ulica Krakowska 5,

oprocentowuje **wkładki na książeczki wkładkowe po**

5%

od dnia złożenia do dnia podjęcia.

Stan wkładek na książeczki wkładkowe **757.500 koron,** stan udziałów **112.000 koron,** portfel wekslowy **1,217.000 kor.**

Podatek rentowy opłaca z własnych funduszów. 228 12 12

PAROWA FABRYKA MYDŁA I MYDEŁEK TOALETOWYCH

Stanisława Rożnowskiego w Krakowie

6216 23 0

poleca wielki wybór mydełek toaletowych bardzo delikatnych i przetłuszczonych, wyrabianych maszynowo na sposób francuski oraz mydełka glicerynowe, kokosowe, palmowe i migdałowe. — Przy zakupnie proszę uważać na wyciśniętą firmę na każdem mydełku.

Zakład pogrzebowy odznaczony najwyższemi nagrodami

JANA WOLNEGO

przy ul. św. Tomasza l. 4. tuż przy placu Szczepańskim. Filia: ulica Kopernika l. 6. — Telefon Nr 331.

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok do wszystkich krajów europejskich. 325 278 0

Koron 12.000

do ulokowania na dobrej hipotece. — Wiadomość u Braci Eibenschütz, Rynek l. 5. 7500

Potrzebna Dama z kapitałem 10.000 kor. do fabryki chemicznej. Gwarantujemy 1000 kor. rocznej pensyi i 10% od czystego zysku. Dozór osobisty wymagany, fachowych wiadomości nie trzeba. — Kraków, fach pocztowy Nr 149. 7332 5 10

Chłopiec

zamiejscowy, w wieku 15—16 lat, znajdzie zaraz umieszczenie w handlu towarów kolonialnych i win **H. Fritscha w Krakowie.** 7426 2 2

Ukończony słuchacz filozofii

poszukuje lekcyi zaraz. Zgłoszenia pod adresem **I. O.** poste rest. **Podwale, poczta.** 7427 3 3

SZAMPAN



Poleca się jako markę renomowaną. Do nabycia w pierwszorzędnych handlach i lokalach. 6345 2 5

Zastępca na Galicyę i Bukowinę: **MAURYCY LUSTIG — LWÓW.**

Słuchacz farmacyi

dobrze polecony, poszukuje sustentacyi, oraz przyjmuje zastępstwa. Zgłoszenia każdego czasu: T. Bogdany, Zwierzyniec 51 (przez Kraków) 7292 5 6

Osoba inteligentna

z dobrego domu, z językiem niemieckim, znająca się dobrze na krawieczyźnie, poszukuje posady jako zarządczyni domu, chętnie do towarzystwa starszej osoby lub do zarządu domem u wdowca. Adres: *F. F.,* Prądników l. 15, II p., drzwi 6. 7227 3 3

Dyrektor

dla zakładu kąpielowego w Niemirowie, któryby prowadził też rachunkowość majątku, poszukiwany od 1 lutego 1910 r. Zgłoszenia pod adresem właściciela Krusenstern, p. Szczerzec k. Niemirowa. Nieuwzględnienia pozostaną bez odpowiedzi. 7398 2 3

Całkowite urządzenie sklepowe

w dobrym stanie do sprzedania. — Wiedomość: J. Kempler, ulica Floryańska 23. 7455 3 5

Merańskie gatunki:

Jabłka, gruszki, pomarańcze Jaffa kosz 5 kg. I sorta 4 kor., II sorta 3 kor., sztetyny kompotowe kor. 2·50 z opakowaniem wysyła **Owocarnia Krajowa, Lwów,** Pańska 11. Codziennie świeże kalafiory. 7278 5 20

Młyn wodny i tartak

w okolicy Krzeszowic do sprzedania. Stajnia i młyn murowany, stodoła i bróg z drzewa. Młyn składa się z 2 kamieni na mąkę, holender i żubrownik. Woda pewna. Młyn się dobrze rentuje. Grunta około 20 morg z łąkami. Sprzedaż razem z inwentarzem żywym i martwym. Ciąży na tem dług hipoteczny. Wiadomość w Biurze dzienników M. Hupczyca, Kraków, Wiślna 2. 7505 1 3

Pończochy i skarpetki

przyjmuje się do nadrabiania z dobrej bawełny i wełny. — Ulica Długa 65, I. piętro, drzwi 11. 7501 1 5

Na nogach

spoczywa cały ciężar ciała, a od dobrego, wygodnego obuwia zależy pewny, sprężysty chód — to też jako doświadczony szewc, polecam się szczególnie osobom **mającym nagniotki** lub **nogi chrome** t. j. jednę krótszą (dla których wykonuję obuwie na korze) i powołuję się na świadectwo mojej klienteli, która chętnie powierza mi wykonanie obuwia i jest w zupełności zadowoloną, ponieważ jestem specyalistą w tym kierunku. Również wykonuję wszelkie inne obuwie, np. do ćwiczeń gimnastycznych itp.

Piotr Szufa, szewc

Kraków, Szewska l. 19.

7484 1 13

L. 5581/09. 7402 3 3

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej posady **rachmistrza kontrolora kasy** przy tut. Magistracie z płacą roczną w kwocie 1200 K. z obowiązkiem złożenia kaucyi w wysokości powyższej płacy rozpisuje się konkurs z terminem wnoszenia podań do **dnia 26 listopada 1909 r.**

Kompetenci mają przedłożyć następujące dowody:

1. metrykę chrztu,
2. opis przebiegu życia,
3. dowód kwalifikacyi wymaganej rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891. Dz. u. kr. Nr. 67,
4. świadectwo zdrowia i moralności.

O powyższą posadę mogą się ubiegać także emeryci, mający wymaganą kwalifikacyę.

Krosno, dnia 10 listopada 1909 r.

Burmistrz

Dr F. Czajkowski.

L. 99742/1909. 7497 1 2

B. b.

Ogłoszenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że termin nadsyłania prac ogłoszonego konkursu na plan regulacyjny Wielkiego Krakowa zostaje przedłużonym do **dnia 1 marca 1910 roku.**

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa, dnia 16 listopada 1909 r.

Prezydent miasta:

Dr Leo.

Zawiadomienie.

Podpisani zawiadamiają Szan. Publiczność, że z dniem dzisiejszym sprzedają

Naftę najlepszą 1 litr po 20 hal.

G. DEKORDE, Szewska 3.
Dr S. OLSZEWSKI i Sp., Bracka 9.
J. ERKER, Szewska 3.
R. DITMAR, plac WW. Świętych.
E. TARNAWSKA, Sławkowska 15.
E. KORZENIOWSKI, Floryańska 22.
M. KREISLER, Grodzka 31.
J. GODZICKI, Mały Rynek.
M. BIEDROŃ, Zwierzyniecka 22.
M. FRIEDLICH, Szczepańska 2.
CZ. ŚMIECHOWSKI, Mały Rynek.
P. ROTHBLUM, Krzywa 13.

7407 2 2

Porębski & Zimler
Kraków — Rynek gł. 8.
7216 1 0
polecają na sezon zimowy:
CHUSTKI I SZALE szenelkowe, włóczkowe, wełniane. — **PLEDY** oryginalne, angielskie, himalaya. — **BASZŁYKI** sukienne kaukaskie w różnych kolorach. — **CZAPKI** sportowe szwajcarskie damskie i męskie. — **RĘKAWICZKI** do sportów zimowych (saneczkowe, do ski ect.). — **POŃCZOCHY I SKARPETKI** wełniane.

STEFAN IGLICKI, Kraków
Magazyn Mebli ulica Sławkowska l. 10.
6838 8 10
poleca
Nowo założony fabryczny skład
TAPET, linkrusty, sztukateryi itp.
Wzory wysyła na żądanie opłacone.

Magazyn Nowości — Ignacy Sper
7000 5 5
Kraków, Grodzka l. 26 w domu p. Suskiego.
poleca
Na sezon jesienny i zimowy
Nowości na kostyumy Homespouns, materyały angielskie i sukienka dekatyzowane w przeróżnych modnych kolorach, materyały wełniane i jedwabne na suknie wizytowe, welwety angielskie, na suknie i kostyumy, plusze, aksamity i selskieny na żakiety. Również bluzki gotowe tiulowe, koronkowe i jedwabne, gotowe halki jedwabne i sukienne. Na składzie wielki wybór dywanów, chodników, firanek, portyer, kap pluszowych, tiulowych i sukiennych. Ceny nader umiarkowane.


Głos swego pana
Marka ochronna
Płyty zonofonowe po 2 kor. 50 hal.
Pierwszy krajowy, hurtowny i częściowy skład gramofonów
:: Józefa Wekslera ::
Lwów, Sykstuska 2. Kraków, Grodzka 71, obok Wawelu.
Przeróbki lub zamiana Pathéfonów na Gramofony, oraz
Wyrób Pathéfonów i płyt. Telefon: Lwów, 2033/II, Kraków, 641.


Odznaczony na wystawie jubileuszowej najwyższem odznaczeniem Grand Prix 1908. **Generalne zastępstwo Akc. Gramofonów z marką „Piszący Aniołek".** Poleca swoje stanowczo bez szmeru grające gramofony, uznane przez pierwszorzędnych znawców za najlepsze i najtrwalsze. Korzystna wymiana płyt. Części składowe i reperacyjne na miejscu.
Gramofon koncertowy z 10 płytami 60 kor.
Cenniki darmo i opłatnie. 6809 9 25 20.000 płyt na składzie.
Płyty z Aniołkiem po 4 korony


Towarzystwo Stolarzy w Kalwaryi Zebrzydowskiej
zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Poleca P. T. Publiczności swój obficie zaopatrzony
Skład mebli i wyrobów tapicerskich
w Krakowie, ul. Wiślna l. 3.
Wyroby krajowe i własne. Meble z drzewa suszonego w suszarniach parowych. Gwarantuje jakość. Urządzenia pensyonatów i zakładów kąpielowych. Dział tapicerski prowadzi znany tapicer p. Alfons Wawrzecki.
Główne magazyny w Kalwaryi. — Wyroby Towarzystwa sprzedajemy tylko w własnych magazynach. — Pośredników nie mamy. 321 154 0

Magister farmacyi
dobrze polecony, poszukuje stałej posady lub sustentacyi w Krakowie, ewentualnie krótszego lub dłuższego zastępstwa. Zgłoszenia **„rutynowany"** poste rest. **Kraków.** 7452 2 3

Wszelkie żurnale mód Wszelkie
GOTOWE KROJE
na suknie, kostyumy, żakiety, spodnice, szlafroki, matynki, bieliznę damską i męską, rękawy, ubiory dla dzieci i t. p. poleca 6841 12 30
M. LANDAU, Kraków, ulica Mikołajska 7.

Zaledwie od kilku miesięcy wprowadzony w handel środek odżywczy do pielęgnowania włosów
„SZUM"
pozyskał sobie powszechne uznanie, gdyż znakomicie czyści skórę, zapobiega wypadaniu i siwieniu, niszczy parple, łuszczenie skóry i działa aseptycznie. Przytem jest tani i łatwy w użyciu. 6271 21 30
Pakiet 25 hal.
Do nabycia w aptekach i drogueryach.

— ... ilości doskonałej —
cegły
ma pod bardzo korzystnemi warunkami do oddania. P. G. Müller w Kattowicach (Śląsk pruski). 7355 3 3

Wyroby tkackie
z najlepszego przędziwa, jak najstaranniej wykonane, jako to:
Płótna białe zwykłej i prześcieradłowej szerokości, dymy, dreliszki, chusteczki do nosa, ręczniki, ścierki, obrusy, serwety, barchany, flanele, szewioty, płócienka kolorowe na fartuszki, sukienki, bluzki i t. p. poleca najtaniej
Tkalnia płócien
Michała Męsowicza
w Korczynie obok Krosna.
Na żądanie próbki i cennik.
Kto tylko raz jeden zamówił towar z mojej tkalni, ten gdzieindziej płócien kupować nie będzie. 4451 19 20

„RIGO"
przeciw nagniotkom!
Pasta ta, wykonana **według recepty Laboratoryum chemicznego Dra Bolesława Drobnera w Krakowie,** usuwa bez boleści najzastarzalsze nagniotki po jednorazowem przyłożeniu **na 4 dni. — W razie nieodniesienia skutku płacę 100 K.** Pudełko (do usunięcia 8 nagniotków), za 1 K. — **Wszędzie do nabycia.**
Na prowincyę wysyła się za zaliczką pudełko 1 K 60 h, 2 pudełka 2 K 60 h.
Skład główny 6805 10 25
KRAKÓW — ulica Krakowska l. 1.
Przed naśladownictwem ostrzega się.

Zdolnych zastępców
na Kraków i prowincyę poszukuje pierwszorzędna w kraju znana i lubiana instytucya. Ani fachowe wiadomości, ani kapitał niekonieczne.
Uczciwość w pracy i wytrwałość przyczynić się mogą do wyrobienia sobie stałej, dobrze wynagradzanej posady z emeryturą. 7450 2 3
Oferty pod: **„Pracowitość"** poste restante **Kraków.**

„Kalo-Vibrator"

przyrząd usuwający szybko i radykalnie **zmarszczki i złą cerę** — działa przeciw **bezsenności, wypadaniu włosów, bolu głowy, gardła, żołądka, goścowi, chorobie serca i w. i.** — Broszurki ilustr. **darmo**
T. Armatys
Optyk i Mechanik
Kraków — pl. Maryacki 3.
Okulary — binokle najmodniejszych systemów wykonuję b. dokładnie, spiesznie i tanio.
Zakładam dzwonki elektr. i telefony. 7136 9 0


JULIUSZ MEINL
KRAKÓW
Rynek 30.
KAWA
HERBATA
KAKAO
CZEKOLADA
6931 5 12

Zastępcy powiatowi.
Wielki dochód mogą mieć mężczyźni z 100—1000 kor. kapitału przez **sprzedaż wielkich nowości w artystycznie haftowanych obrazach portretowych prywatnym i kupcom.** 7440 2 3
L. Stottmeister, Wiedeń VIII., Albertgasse 14.

Na Najwyższy rozkaz Jego c. i k. Apostolskiej Mości.
XXVII c. k. Loterya państwowa
na wspólne wojskowe cele dobroczynne
Ta loterya w złocie
jedyna w Austryi prawem dozwolona — obejmuje **18.386 wygranych gotówką** w ogólnej ilości **514.800 koron.**
Główna wygrana:
200.000
KORON GOTÓWKĄ.
Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie 16-go grudnia 1909.
Los kosztuje 4 korony.
Losy są do nabycia: w oddziale loteryj państwowych, Wiedeń, III., Vordere Zollamtsstrasse 7, w kolekturach loteryjnych, trafikach, w urzędach podatkowych, pocztowych, telegraficznych i kolejowych, w kantorach wymiany itd. — Dla kupujących losy plany gry za darmo. **Przesyłka losów wolna od opłaty pocztowej.**
Z c. k. Dyrekcyi dochodów loteryjnych.
7251 3 10 (Oddział loteryj państwowych).

Zakład dentystyczny
D. Helsingera
w Krakowie, przy ul. Stradom l. 23 (w domu p. Buchnera)
wykonuje według metody amerykańskiej specyalne szczęki bez podniebienia, mostki, korony, zęby na śrubkach, jakoteż wszelkie inne w zakres ten wchodzące roboty za cenę umiarkowaną. — **Reperacye uskutecznia na poczekaniu.** — Zamówienia z prowincyi uskutecznia odwrotnie. 7101 6 10

PIERWSZA KONCESYONOWANA PRZEZ C. K. NAMIESTNICTWO
SZKOŁA RACHUNKOWOŚCI PAŃSTWOWEJ I BUCHALTERYI
JÓZEFA TOBICZYKA
w Krakowie, przy ulicy Szujskiego L. 7.
podlegająca w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 17 stycznia 1909 r. L. 43188 inspekcyi c. k. Władz szkolnych.
Obok głównego kursu, który się rozpoczyna 6 września b. r., otwarto dla kandydatek i kandydatów, mających zamiar przygotować się **w krótszym czasie** do państwowych egzaminów z buchalteryi i rachunkowości państwowej, **specyalne oddziały** o stopniowej nauce, **na które można się zapisywać każdego czasu.** — Wykłady odbywają się oddzielnie dla Pań, osobno dla Panów. Zgłoszenia przyjmuje codziennie od godziny 3—6-tej po południu kierownik szkoły
5840 30 ... **J. Tobiczyk** Kraków, ul. Szujskiego Nr 7.

Zasłużone powodzenie wśród praktycznych gospodyń ma
5705 30 0
„ORIONIT"
jako ochraniający i najlepszy środek w świecie do szybkiego prania bielizny, który zaoszczędza 2/3 pracy i czasu i wybiela niesłychanie.
Tysiącami wypróbowany.
Jedyny tego rodzaju wyrób krajowy wytwarzany w Krakowskiej fabryce chemicznej W. Śmiechowskiego.
Żądać wszędzie! **Cena 40 h.** **Marka biały paw.**

95 41 9
Bardzo wielka ilość osób polepszyła swoje zdrowie i takowe utrzymuje przez używanie
PIGUŁEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH
D-ra CAUVIN'A
Środek popularny od dłuższego czasu, ekonomiczny, łatwy do użycia. Czyszcząc krew, daje się zastosować prawie we wszystkich chorobach chronicznych jakoto: liszaje, reumatyzmy, przestarzałe katary, dreszcze, zatkania, zanik pokarmu u kobiet, gruczoły, osłabienie nerwów, brak apetytu, w wszelkich zapaleniach, mdłościach, anemii, złem trawieniu i powolnem funkcyonowaniu żołądka.
PIGUŁKI CAUVIN są do nabycia we wszystkich większych aptekach świata, w PARYŻU: Faubourg Saint-Denis, 147

Fr. 600.000 tytułem głównej wygranej
do osiągnięcia przy
ciągnieniu 1 grudnia na
LOS TURECKI.
Najcenniejszy los o głównych wygranych
600.000, 400.000, 300.000, 200.000 franków.
Najmniejsza wygrana 240 fr. = około 228 K.
Nabyć można za gotówkę po dziennym kursie lub

1 los turecki	na raty miesięczne po	7 K, 8 K, 10 K
2 losy tureckie	„ „ „ „	14 K, 16 K, 20 K
5 losów tureckich	„ „ „ „	35 K, 40 K, 50 K

Zestawienie najniższej ceny na podstawie każdoczesnego dziennego kursu. Wyłączne, niepodzielne prawo gry zaraz po przesłaniu pierwszej raty wprost do mnie, najlepiej przekazem. Do przesyłania dalszych rat, bez opłaty pocztowej, przesyłam wraz z dokumentem sprzedaży czeki pocztowe.
EDWARD URBAN
Dom bankowy, Berno (Morawskie), **Wielki Plac 23-25** (w domu własnym).
Rzetelnych, stałych odsprzedawców przyjmuję wszędzie.
Niskie ceny. 7171 2 5 Dobra prowizya.

Po ukończeniu
szkoły przemysłowej i praktyki ciesielskiej w Krakowie z 10-cio letnią pracą w Niemczech w Westfalii Nadrenii, obeznany ze wszystkiemi robotami w tym przemyśle, w dachach i schodach i t. d., szukam pracy jako podmajstrzy lub podobnej. O zgłoszenia proszę pod **St. St.,** Kraków, ulica Poselska l. 20, u Januszewskich, a stawię się wraz ze świadectwami z kraju i zagranicy. 7451 2 2

PRALNIA PAROWA
F. Wojciechowskiego w Jarosławiu
przyjmuje wszelką bieliznę, jakoteż i kołnierze do prania i prasowania po przystępnej cenie. 6780 9 10

Prawdziwy miód pszczelny
(patokę), wysyła w 5 kg. blaszankach po 7 K, jak również **miód do picia** (dwójniak) za 5 kg. gąsior po 7 K opłatnie do każdej miejscowości Zarząd dóbr i pasiek Zygmunta Lityńskiego w Siemikowcach, poczta Siemikowce. 7435 3 30

Kawaler
przystojny, katolik, lat 28, z zawodu handlowiec, mając zamiar otworzyć handel delikatesów, z braku znajomości tą drogą pragnie poznać w celu matrymonialnym pannę inteligentną i dobrze wychowaną. Posag wymagany niewielki. Zgłoszenia pod **S. H. Nr 18476.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inserat. 7439 3 3

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży
ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. Kupuje też całe urządzenia rozebranych pojazdów za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer Wiedeń, II, Praterstrasse 76,** Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 111 141 0

Pełny i piękny biust
nadaje na pewno i na zawsze mój wypróbowany przezemnie samą i od 12 lat używany ze skutkiem środek Pani **N. Illek, Ołomuniec II.** Proszę zwrócić się do mnie z zaufaniem, jako do kobiety kobieta. Nie używam krzykliwej reklamy, lecz pisemnie ręczę, jako jedyna właścicielka wynalazku, za skutek w każdym wieku. Listy tylko z ciekawości niepożądane. Na odpowiedź załączyć 2 marki po 10 h. Wysyłam stale do najsłynniejszych artystek i pań z wysokiej szlachty. 7553 4 5

Pożyczki pieniężne
w każdej wysokości dla każdego na 4 do 6% na skrypt dłużny z poręczycielami lub **bez poręczycieli,** spłacalne ratami miesięcznemi w ciągu 1—10 lat. **Pożyczki na realności** po 3½% na 30—60 lat, w najwyższych kwotach. Większe transakcye finansowe. Spiesznie i dyskretnie załatwia **Administration des Börsen-Courier, Budapest,** VIII., Josefsring 33.
Pożądana marka na odpowiedź i korespondencya niemiecka. 6729 10 10

Dobre harmoniki K 4·80.
Sprzedanych 50.000.
Nie płaci się cła! Poręczenie! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.

Nr 300¾: 10 klawiszy, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 24×12 cm **K 4·80**
Nr 657¼: 10 klawiszy, 1 rejestr, 28 głosów, wielkość 30×15 cm **K 5·20**
Nr 656¾: 10 klawiszy, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 30×15 cm **K 5·40**
Nr 305¾: 10 klawiszy, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 24×12 cm **K 6·20**
Nr 663¼: 10 klawiszy, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 31×15 cm **K 8·—**
Szkoła do samouczenia do każdej harmonii darmo. Wysyła za zaliczką c. i k. nadworny dostawca **HANNS KONRAD, Dom wysyłkowy instrumentów muzycznych, Brüx Nr 310** (Czechy).
Główny katalog z 3000 odbitek na życzenie każdemu darmo i opłatnie. 5775 6 6

DROGUERYA Z. Komorowskiego
Kraków, Floryańska 33.
poleca po zniżonych cenach:
Mydła i kosmetyki, Perfumy krajowe i zagraniczne. Nowość! Perfumy bez alkoholu. Farby do włosów. Szczotki do zębów, rąk i ubrań. Grzebienie. Pilniki do paznogci. Opaski do wąsów. Pędzle do golenia. Gąbki i rękawiczki do nacierania ciała. Irygatory.
Znakomita i bardzo tania Woda kolońska, własnego wyrobu. Pasty, wody i proszki do zębów. Wody do włosów. Wódki francuskie. Sok malinowy. Tran rybi. Środki odżywcze. Mączka owsiana Nestlego i t. d. — Wysyłki na prowincyę odwrotnie nie licząc opakowania.

Nowe wydawnictwa Księgarni F. WESTA w BRODACH.

	Kor.
Arcydzieła pol. i obc. pisarzy. Tom 70/71 (Nowela polska, Sewer, Junosza, Dygasiński)	1·—
„Epos“. Tom II. Gesta Egipskie	1·20
„Epos“. Tom III. Ramayana	2·40
Hahn, Dr W. **O życiu i dziełach J. Słowackiego** (7½ ark. druku z 10 ilustr. w tekscie)	—·60
Klewe. **Z pamiętnika pchły** (wyd. II-gie)	3·—
— **Lwowskie Perły**	3·—
— **Wesołe Kroniki**	3·—
Zimmern. **Pierwotne dzieje świata w Biblii**	1·20

7417 2 5 Wydswnictwa Księgarni F. Westa są do nabycia we wszystkich większych księgarniach.

BAZAR KRAJOWY

w Krakowie, Rynek 20 — poleca

Wycieraczki do nóg.

Szczotki. — Naczynia kuchenne kamionkowe. Burki i koce Sławuckie.

1900 3 4

Wyszło wyczerpujące dzieło kucharskie fachowe p. t.

„Kuchnia polsko-francuska“

przez **A. Teslara,** kuchmistrza ś. p. JE. Nam. hr. A. Potockiego. Książka ta — po cenie bajecznej! — bo przeszło **350 przepisów** jasno napisanych, a doborowych, kosztować będzie **7 koron,** wobec czego 1 przepis nie kosztuje nawet 1 halerza! Za nadesłaniem 7 K — pod adr. A. Teslar, Kraków, Michałowskiego 13 — odsyła się książkę odwrotną pocztą. 6471 9 18

Pierwszorzędna fabryka fortepianów i pianin
BRACI STINGEL

WYNAJEM — SPRZEDAŻ

c. k. nadwornych dostawców w Wiedniu

poleca:

Nowość Picolo Mignon najmniejszej konstrukcyi ze specyalnym harfowym pedałem, jakoteż fortepiany z angielską mechaniką. — Najnowsze **pianina** z moderatorem różnych modeli i gatunków drzewa po cenach fabrycznych z **10-letnią gwarancyą** (także na raty)

Wyłączne zastępstwo: Zygmunt Raba, fortepianista, w Krakowie, ul. św. Jana 13. 7367 4 0



Piece Dauerbrand
Patent „Meteor“

z powodu ogromnej oszczędności węgla : najlepsze dla zakładów, szkół i t. p. :

Wyłączna sprzedaż

W. Halski, Kraków, Sukiennice.

Cenniki na żądanie. 6674 16 0

PATENTY

wyjednywa we wszystkich państwach 31 92 0

inżynier S. DZBAŃSKI

przez c. k. Rząd mianowany i zaprzysiężony rzecznik patentowy.

Wiedeń, VII., Lindengasse 2. (Telefon 5662).

Herbata z Brodów



Herbata z Brodów!

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

Herbatę rosyjską

1 zbioru majowego, poleca **handel** 90 100

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej“ bardzo dobrej	K 2·80
1 funt „Melange de Moskou“ w oryg. opak., najlepszej	5·—
1 funt „Imperial“ cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu	7·—
1 funt „Okruchów„ z najlepszych herbat kwiatowych	2·40
Kawa Ceylon palona gorącem powietrzem ½ kg. K 1·60 i	2·20
Bulion wołyński 1 kilo	K 6·40
Grzybki litewskie, białe czapeczki 1 kg.	K 7·—

Jan Ihnatowicz
w Krakowie Sukiennice 20.

Poleca 7208 2 0

Prawdziwe Mleko ogórkowe 1 kor.
Prawdziwy Krem ogórkowy 1 kor.
Prawdziwy Puder ogórkowy 1 kor.
Prawdziwe Mydło ogórkowe 1 kor.

Odznaczone srebrnym medalem c. k. Ministerstwa handlu

Do wydelikacenia i upiększenia twarzy. Znakomite, prawdziwe, naturalne. Oprócz sklepów własnych wszędzie do nabycia. Żądać wyraźnie tylko wyrobu

JANA IHNATOWICZA.

Najstarsza firma w kraju konfekcyi futrzanej

wykonuje **pełne** rzeczy w zakres **smaku** kuśnierstwa wchodzące.



:: Prosimy :: żądać modeli, które wysyłamy jak najchętniej.

Stanisława Orońskiego Synowie, Kraków, pl. Szczepański 2.

5387 2 2

PATHEFON.

Podpisana firma pozwala sobie zwrócić na to uwagę, że p. Norbert Ehrlich w Stanisławowie od 2 listopada b. r. nie ma już z nią nic do czynienia i w żadnych z nią nie pozostaje stosunkach. — Jeżeli p. Norbert Ehrlich jeszcze dalej uchodzi za zastępcę naszej firmy na Galicyę i Bukowinę, to polega to na niewłaściwości. 7378 2 2

Pathé Frères, Wiedeń, Graben 15.

Ostatni wyraz przemysłu fonograficznego.

Kto ma poczucie piękn.. i jest zwolennikiem dobrej muzyki, wybierze tylko i jedynie znakomity, francuski

:: PATHÉFON ::

oddający tak muzykę, jak i głos ludzki, nadzwyczaj wiernie i czysto, z naturalną siłą i barwą. Gra bez zmiany igły, szafirem, na płytach nieskończenie trwałych. Dlatego jedyny do tańca. **Wspaniałe nowe zdjęcia polskie.** Przeróbki gramofonów na system Pathé. Korzystna wymiana starych płyt.

Naprawy we własnej pracowni.



:: Stefan Grudziński i Tadeusz Berger ::

Kraków, Szewska L. 10. 6811 9 17 **Telefon 305.**

Żadajcie spisów i wyjaśnień darmo i opłatnie. Ceny niskie.

10.000 KORON NAGRODY
DLA NIEMAJĄCYCH ZAROSTU I ŁYSYCH.



Porost brody i włosów na głowie istotnie w 8 dniach wywołuje **prawdziwie duński „Balsam Mos“.** Starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, używają tylko **„Balsamu Mos“** do wywołania porostu brody, brwi i włosów jest bowiem dowiedzioną rzeczą, że **„Balsam Mos“ jest jedynym środkiem nowoczesnej wiedzy, który w przeciągu 8 do 14 dni** przez działanie na cebulki włosów w ten sposób na nie wpływa, że włosy zaraz zaczynają róść. Ręczy się, że środek ten nie jest szkodliwy.

Jeżeli to nie jest prawdą, wypłacimy

10.000 KORON GOTÓWKĄ

każdemu gołowąsemu, łysemu, lub rzadkie włosy mającemu, który Balsamu Mos przez sześć tygodni używał bezskutecznie.

Uwaga: Jesteśmy jedyną firmą, która daje tego rodzaju poręczenie. Lekarskie opisy i polecenia. Przed naśladownictwami ostrzega się **usilnie.**

W sprawie prób z Pańskim „Balsamem Mos“ mogę Panom donieść, że z tego balsamu jestem zupełnie zadowolony. Już po ośmiu dniach pojawił się wyraźny porost włosów, a chociaż włosy były jasne i miękkie, były one przecież bardzo mocne. Po dwóch tygodniach przybrała broda powoli pierwotną barwę i dopiero wtenczas ujawniło się nadzwyczaj korzystne działanie Pańskiego balsamu. Dziękując, łączę dla WP. wyrazy poważania **I. C. Dr Tverg, Kopenhaga.**

Paczka Balsamu Mos 5 złr. Opakow. dyskr. Po otrzymaniu należytości lub za zaliczką. Pisać **do największego w świecie osobliwego handlu**

MOS-MAGASINET, COPENHAGEN 333 DANMARK (Dania).

(Opłata kart koresp. 10, a listów 25 h.) 7114 2 2

INDRA-TEA
najlepsza i najtańsza herbata.

6497 6 10

Wina węgierskie

(nie dalmatyskie) białe i czerwone naturalne, przyjemne i smaczne, **wysyła w 84 l.** beczułkach koleją i w 4¼ l. baryłkach pocztą, opłatnie do każdej stacyi kolejowej, względnie pocztowej, a mianowicie: z 1908 r. 34 l. 24 K, 4¼ l. 3·50 K, z 1906 r. 28 K względnie 3·90 K, 1905 r. 28 K względnie 4 K, z 1902 r. 34 K względnie 4·60 K, z 1897 r. 38 K względnie 5 K, z 1893 r. 46 K względnie 5·75 K, z 1890 r. 52 K względnie 7 K, z 1885 r, 60 K względnie 7·75 K. Koniak bardzo dobry 4¼ l. 13 K, śliwowica 9 K, pszczelny miód kwiatowy, przewyborny gatunek deserowy, puszka 5 kg. 6·75 K.

L. Altneu, Versecz 8. Węgry.

7108 7 25

Obszerny lokal frontowy

z przyległą salą do wynajęcia od 1-go stycznia 1910.

Wiadomość: J. Kempler, Kraków, Floryańska 23. 7454 3 5

Ostrzeżenie.

Ponieważ coraz częściej nas dochodzą wieści, iż ludzie zupełnie nam nieznani nachodzą domy prywatne i przedstawiają się jako funkcyonaryusze naszego biura, przeto przestrzegamy przed tymi ludźmi i prosimy żądać legitymacyi naszej. 7457 2 3

Pierwsze galicyjskie Biuro kredytowo-informacyjne

Hieronim Weiss i Ska w Krakowie, Groble l. 8.

Bazar krakowski z obuwiem

poleca w wielkim wyborze

KALOSZE

od 3 koron wzwyż.

Kraków, Szewska 2.

7414 3 5 **F. Łodziński.**

Realność do sprzedania

w ślicznej górskiej okolicy, stacya kolei, sąd powiatowy, wkrótce ma się zacząć budowa nowej linii kolejowej, w bliskości miejsca kąpielowego.

Realność składa się z dwu nowych budynków mieszkalnych i dużego ogrodu. Cena sprzedaży 24.000 koron; dług hipoteczny 13.000 koron, który jest do spłaty na dogodnych warunkach, bo w 50 latach. Bliższych wyjaśnień udzieli właściciel, dla którego zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **M. M. 7360.** 7360 4 6

Najnowsze

szpilki

do kapeluszy.

Ceny bardzo niskie.

Poleca 6611 11 0

Teofil Bękner

Kraków, Długa 4.

Do Polek!

Jeśli chcecie być piękne i szlachetne, nie kupujcie Panie pudru pruskiego, bo go zastępuje w zupełności polski

Puder tłusty „Mimoza“

a ma tę wyższość nad wyrobami zagranicznemi, że daje zarobek polskim robotnicom, zatrudnionym we fabryce chemiczno-kosmetycznej „Mimoza“ w Podgórzu.

Nadto 5% od czystego zysku przeznacza się na dochód Koła Pań Tow. Szkoły Ludowej w Krakowie.

Za 75 hal. dostanie pudełko pudru (wielkości pudru Leichnera za 1 kor.) w każdym składzie perfum i kosmetyków.

W Krakowie sprzedaje oprócz innych firma Reim i Spółka. 2787 77 0

Inspektora

dla zachodniej Galicyi, zamieszkałego w Krakowie, w celu pozyskania ubezpieczeń życiowych, posagowych i od wypadków, poszukuje poważne austr. Towarzystwo Ubezpieczeń, operujące od szeregu lat w Galicyi.

Warunki: stała płaca i wysoka prowizya, ewent. inkaso za złożeniem kaucyi.

Reflektanci zawodowi, którzy wykazać mogą swe uzdolnienie, mają pierwszeństwo.

Oferty szczegółowe z podaniem wieku i życiorysu pod napisem **„Inspektor asekuracyjny“** poste restante **Lwów.** 7359 2 2

Proszę się przekonać

o zasobności mej firmy, i w tym celu w razie potrzeby przedmiotów użytkowych i na podarki wszelkiego rodzaju, zażądać kartą korespondencyjną mego katalogu głównego z 3000 odbitek za darmo, opłaconego. C. i k. nadworny dostawca **Hanns Konrad,** Brüx Nr 338 (Czechy). 5812 12 13



EKSTRAKT ORZECHOWY
do farbowania siwych włosów

wynalazku **Juliana Józefowicza,** perfumera.

Jest to najlepsza roślinna farba, którą można w przeciągu 10 minut ufarbować posiwiałe włosy na kolor **czarny, brunatny, szary i blond.**

W Krakowie, u Reima i Spółka, Rynek gł. Linia A-B., J. Hanaka i Spół., drogenerya, Szewska, Fr. Zapotha, drogenerya, Sienna oraz w innych drogueryach.

Cena flakonu **3 korony,** flakoniki próbne **kor. 1·20.** 6718 4 11

Przesyłka i główny skład: w Warszawie, ul. Nowa Senatorska L. 2.

Magazyn mebli Szczepana Łojka

Kraków, ul. Szpitalna l. 36, naprzeciw teatru. — Nr telefonu 738, poleca w wielkim wyborze kompletne urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych, salonów i t. p. Sofy wszelkiego rodzaju, materace, poduszki, kołdry, dywany, dywaniki, portyery, firanki, kapy na łóżka, serwety na stoły i t. p Ceny konkurencyjne.

†

Za duszę ś. p.

Amelii Klemensiewiczowej

jako w pierwszą rocznicę Jej śmierci odprawionem zostanie

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

w kościele św. Anny w dniu 20 listopada b. r. o godzinie 9-tej rano. 7449 2 3

Wszystkie gatunki Atramentów

ISKRA

Pasta do obuwia

7254 3 10

Fortepian krótki

w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Starowiślna 21, II p. 7480 1 6

Panna z egzaminem buchalteryi, pisząca na maszynie z dłuższą praktyką, poszukuje odpowiedniej posady biurowej. — Zgłoszenia: **L. W. 200.** poste rest. **Kraków.** 8492 1 3

PALARNIA KAWY



poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki

Kawy palonej

najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza“ po cenach najniższych.

M. JAWORNICKI.

25 121 0

Rządca, ekonom, ze szkołą rolniczą, dobremi świadectwami, młody, energiczny, żonaty, bezdzietny, obeznany z wszelkiemi narzędziami rolniczemi, mleczarstwem i gorzelnią, dobry chodowca bydła, poszukuje posady od Nowego Roku. Zgłoszenia pod **„Ekonom“** poste rest. **Toporów.** 7475 1 4

Do sprzedania.

Garderoba damska, suknie jedwabne, figaro z perskich baranków i t. d. Krowoderska 17, II piętro. 7496 1 2

WIKTOR BARABASZ

skład fortepianów, pianin i harmonium,

poleca 5561 253 0

najlepsze instrumenta firm krajowych.

Wyłączne zastępstwo fabryk Bösendorfera, Ehrbara, Wirtha, Kotykiewicza. Zarazem najpraktyczniejsze krzesła do fortepianów.

Wzamian za mieszkanie ofiarowuję się udzielać korepetycyi. Zgłoszenia: **„Nauczycielka 999“** poste restante **Kraków.** 7481 1 5

Młoda panna

obznajmiona z czynnościami biurowemi, z pismem na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady bez względu na miejscowość. Zgłoszenia pod **Z. Z. 500.** poste restante **Wieliczka.** 7494 1 3

Pomocnik księgarski

z kikuletnią praktyką, władadający językiem niemieckim, obeznany we wszelkich działach księgarstwa, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **E. M. 7439.** 7489 1 3

AKADEMIK

na 1 roku, z celującą maturą, doświadczony korepytytor, poszukuje lekcyi. Łaskawe zgłoszenia pod R. S. T. do Gł. Agencyi dzienników i ogłoszeń, Sławkowska 2. 7459 2 3

Dzikarze

cięte, piesek i suczka, tanio do nabycia. Ubito przy nich przeszło 40 dzików. Zgłoszenia: Milski, Sokołów, koło Rzeszowa. 7482 1 3

Świetny byt. — Uczymy darmo pończosznictwa kupujących maszyny. Zwierzyniec, Mickiewicza l. 19. — „B. Syrena“. Tamża tania sprzedaż wyrobów. 7479 1 20

Poszukuję akwizytora

zarazem kierownika handlowego z kaucyą dla dużego amerykańskiego młyna turbinowego, począwszy od 1 stycznia 1910 r. Zgłoszenia tylko pisemne i wyłącznie ludzi fachowych: Aleksandra Wiktorowa, p. Czudec. Nieodpowiadające zostaną bez odpowiedzi. 7476 1 6

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego

otrzymała na skład główny

dzieła Stanisława Wyspiańskiego:

		Kor.
Noc listopadowa		cena 4·—
Sędziowie		„ 2·—
Legenda		„ 3·—
Powrót Odysa		„ 4·—
Daniel		„ 2·—
Skałka		„ 2·50
Meleager	cena 2 kor., na welinie	„ 2·50
Klątwa		„ 2·50
Protesilas i Laodamia		„ 1·50
Legion		„ 2·50
Kazimierz Wielki		„ 1·50
Bolesław Śmiały. Dramat		„ 3·—
Bolesław Śmiały. Poemat		„ 2·—
Wyzwolenie		„ 4·—
Akropolis		„ 5·—
Hamlet		„ 4·—
Lelewel		„ 3·—
Achilleis		„ 4·—
Warszawianka		„ 1·50
Epitaphium Ignacego Maciejowskiego		„ 1·—
Corneille „Cyd“ tłóm. Wyspiańskiego		„ 3·—
Mickiewicz „Dziady“ układ Wyspiańskiego		„ 3·—

Nakładem księgarni ukaże się niebawem trójbarwny autoportret Stanisława Wyspiańskiego. 7415 2 3

Do wynajęcia:

1) ubikacya parterowa w oficynie na pracownię; 7495 1 3
2) piwnica na skład.

Wiadomość: ul. Zwierzyniecka l. 25, oficyna, u stróża lub w pralni chemicznej.



7493 1 0

Młyn amerykański

turbinowy, najnowszej konstrukcyi, do wydzierżawienia od 1 stycznia 1910 r., czynsz 34.000 K, kaucya odpowiednia. Zgłoszenia: Aleksandra Wiktorowa, p. Czudec. 7477 1 6

Gajowego, strażnika, adj. leśniczego, leśniczego, maszynisty, palacza, szafarza, hotelowego i urzędowego sługę, destylatora, dozorcy, kowala, adj. ekonomii, pisarza i t. d. szuka Gazeta posad, Cieszyn, ul. Hoheneggera 11/III. Na odpowiedź marka za 5 h. 7493 1 2

Ryby świeże

sandacze i szczupaki bite, co czwartek świeży transport i masło deserowe potaniało. —

Poleca handel 7485 1 4

Maurycego Allerhanda

Szczepańska 2.

Plac Szczepański 2.

„ADELA“



Z dniem dzisiejszym, otwarty został w Krakowie, przy placu Szczepańskim l. 2

- Zakład artyst.-fotograficzny -

„ADELA“ 7191 2 10

Winda, prowadząca do Zakładu, wolna do użytku P. T. Gości, za pociśnięciem dzwonka.

Na raty

począwszy od 2 K miesięcznie lub 1 K tygodniowo można nabywać wszelkie towary, materye na suknie, kapy, dywany, portyery i różne płótna, szyrtyngi, zefiry itd. oraz ubrania męskie i żakiety u firmy 6979 2 10

A. M. Holzmann — Kraków, św. Gertrudy 17.

Czarne i kolorowe

ATRAMENTY

Karmańskiego

są najlepsze. — Wszędzie do nabycia.

6261 3 12

Cooka

pierwszorzędne

Podróże światowe

z Genui, 13 stycznia 1910 r.

3 podróże na Wschód

do

Egiptu, Palestyny i Turcyi, z Wiednia 26 stycznia i 16 lutego 1910. — Programy za darmo.

Biuro podróży światowych THOS. COOK & SON, Wiedeń I., Stephansplatz 2. 7136 1 6



PIXAVON

do pielęgnowania włosów

uznany jest na podstawie naukowych badań

za bezprzecznie najlepszy środek do wzmocnienia skóry na głowie i pobudzenia porostu włosów.

Cena za flakon 2.50 K. wystarczający na kilka miesięcy.

7446 1 4

K. ZAJĄCZKOWSKI, KRAKÓW — PLAC MARYACKI L. 8.

Największy handel artykułów treści religijnej. Poleca praktyczne podarki

na Gwiazdkę

po cenach **zniżonych**

Obrazy

artystyczne, reprodukcye pierwszorzędnych malarzy w **ramach** gustownych.

Ramki

do fotografii, metalowe, skórkowe, drewniane i t. p.

Artystyczne wyroby francuskie ze **srebra** i metalu. Obrazki oprawione w skórkowe etui, medale, krzyżyki, łańcuszki, różańce.

Szopki

(Boże Narodzenie) z masy terrakoty, **kartonowe** do składania. Anioły kartonowe na **drzewko.**

Do końca Grudnia b. r. udzielam 10%—20% opustu. 7490 1 10

Firma odznaczona setkami listów pochwalnych od P. T. Klienteli.

Franciszek Holub

Pracownia sukien i konfekcyi damskich

Kraków — Floryańska 6.

Wykonuje toalety wizytowe, wieczorkowe, ślubne — bluzy, halki itp. z materyi własnych i dostarczonych — gust paryski — odrobienie artystyczne.

Specyalne **kostyumy — wierzchy do futer — żakiety futrzane.**

Kostyumy do polowania, okrycia do teatru od najskromniejszych do najwspanialszych. — Ceny niskie. — Proszę się przekonać, niema przymusu zamówienia.

Według nadesłanego stanika z prowincyi, wykona każde zamówienie bez zarzutu i na czas oznaczony. — Próbki wysyłam opłacone. 7323 3 7

Uwaga: Dla Pań uczęszczających do szkół ceny niższe.

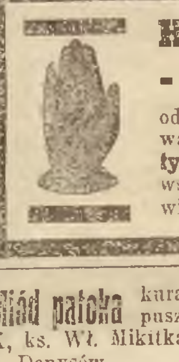
Do

Publicznej hali licytacyjnej ---- Rynek 16

nadesłano:

Bibliotekę rzeźbioną, Pianino czarne, Sypialnię secesyjną, Cytrę ze stoliczkiem, Szpinet, Dywany, Biuro machoniowe, Suknie i płaszcze balowe.

7511 1 3 *Zarząd Hali.*



Herbata - - - - - z Rączką

od blisko pół wieku zaprowadzona, **jest znakomitym napojem,** bo jest zawsze **świeża** z powodu wielkiego **zbytu.** 6494 6 0

Miód patoka kuracyjny i deserowy w 5 kg. puszkach wysyła opłatnie po 7 K, ks. Wł. Mikitka, proboszcz w Kupczyńcach, p. Denysów. 4956 43 0

Z powodu wysprzedaży!

Jarzyny suszone w puszkach — herbaty — koniaki — rumy — wina — — ze znacznym opustem — —

J. KEMPLER

Kraków, Floryańska 23.

7453 3 5

Zastawione złoto, platynę, srebro, brylanty, i t. p. celem kupna — wykupuję dopłacając pełną wartość — — — 5611 43 90

M. Brenner, jubiler, ul. Mikołajska 8, I p.

Kamienica

przy ul. Karmelickiej, z dużym ogrodem i oficynami do sprzedania zaraz. Wiadomość ul. Szpitalna 21, I p. 6875 8 8

W Wadowicach

przy ul. Gimnazyalnej Nr 518 willa z gruntem budowlanym do sprzedania. 7282 5 5

Abbazia

„Villa Peppina“ pensyonat polski, spokojny, miły i tani, pokoje słoneczne, ogród piękny, bezpośrednio nad morzem. Stała opieka Dra Piotra Goeringa, Polaka. Kuchnia wyborowa, służba polska, pisma, poleca na sezon zimowy

Marya Polaska

6937 10 10 „Villa Peppina“ Abbazia.

Piszę na maszynie i pomnażam

w języku: **polskim, francuskim, niemieckim i angielskim. — Helena Frydowa,** Łobzowska 12, II piętro. Przyjmuje od 9—3. 7156 8 10

Na zimę!

Węgiel znakomity z odstawą, poleca **T. Artl,** Smoleńska 26. 6960 7 10

Ruchoma lokomibila

z dynamo do oświetlenia elektrycznego do sprzedania. Wiadomość, świadectwa, rysunek, pod **„Leutz“** poste restante **Kraków.** 7160 3 3

Za darmo

wyszlemy śliczny i cenny prezent każdej pani z prowincyi, która sprzeda znajomym 30 nie ulegających psuciu przez kilka miesięcy i niezbędnych w każdem gospodarstwie, patent zapalaczy do węgla lub drzewa w cenie 50 hal. sztuka. Chętne panie zechcą adresować: Kraków, fach pocztowy Nr 149. 6904 10 20

Apteka prowincyonalna w Galicyi zach. do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje Mr. B. Masłowski, Kraków, Rynek 22. 7314 3 3

Miód kuracyjny

(specyalność węgierska), z kwiatów akacyi, wysyła w 5 kg. puszkach, opłatnie za K 7 **Dr Bajor,** pszczelarz **w Gaigahéviz** (Węgry). 7110 12 25

Sanie

według najnowszych wzorów wykonane, są do sprzedania w pracowni powozów **Stan. Sadowińskiego w Podgórzu,** ulica Kalwaryjska 74—76. 6963 10 10

Za darmo

opłacony otrzymuje każdy mój główny katalog z przeszło 3000 odbitek przedmiotów użytkowych i na podarki wszelkiego rodzaju, który na żądanie wysyłam natychmist. C. i k. nadw. dostawca **Hanns Konrad, Brüx Nr 320 (Czechy).** 5804 12 13

Z Drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.